DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO BON SENIORALNY?

WARTO ZNAĆ ZASADY PRZYZNAWANIA POMOCY PRZEZ GMINY

Nr ISSN 1230-6134
Nr indeksu 348-252

www.nto.pl

Nr 275 (10 217) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

nto
74 lata
NOWA TRYBUNA OPOLSKA

Czwartek, 26.11.2026

POLSKA
Zarzuty dla agenta CBA - płatna protekcja i działalność detektywistyczna bez licencji. Miał przyjąć m.in. ponad 600 tys. zł, bilety na mecze, pobyty w hotelach i korzystać z wystawnych biesiad

ŚWIAT
45 mld euro dla Ukrainy chce w 2027 roku przeznaczyć Unia Europejska. Kijów twierdzi, że będzie potrzebował 70 mld euro

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Protest

Mieszkańcy sprzeciwiają się budowie masztu w zabytkowej wsi

W Zalesiu Śląskim w gminie Leśnica zawrzało. Mieszkańcy stanowczo sprzeciwiają się planom budowy wieży telekomunikacyjnej
– Str. 2

Politechnika Opolska

1200 uczniów przyjechało wziąć udział w Forum Maturzystów

Uczniowie mogą wysłuchać m.in. prelekcji przygotowanych przez specjalistów z Miejskiego Centrum Wspomagania Edukacji
– Str. 2

Przybywa dzieci z autyzmem
W ciągu ośmiu lat ich liczba w naszym regionie wzrosła trzykrotnie
– Str. 4

Bezpieczna sztuka walki coraz mocniej rozwija się w Opolu.
Kendo może tu trenować właściwie każdy, nawet dwa razy w tygodniu
– Str. 20



FOT. MATERIAŁY KENDO DRAGONS

Bezpieczeństwo

Chcą większych uprawnień i uzbrojenia dla funkcjonariuszy straży miejskiej

Wiesław Kaczmar

Po tragicznych wydarzeniach w Krakowie, temat zapewnienia większego poziomu bezpieczeństwa mieszkańców polskich miast przewija się w wielu dyskusjach. Wśród poruszanych wątków pojawia się także ten dotyczący zwiększenia uprawnień straży miejskich. A nawet jej doposażenia w broń palną.

Obrazy z zamachu terrorystycznego w Krakowie na zawsze zapadły w pomięci wszystkich mieszkańców naszego kraju. Zapamiętamy postawę bohaterskich policjantów z patrolu policji, którzy z narażeniem życia stawili czoła napastnikowi uzbrojonemu w po zęby. Ale na drugim planie tych tragicznych wydarzeń był patrol krakowskiej straży miejskiej i dwóch dzielnych strażników: Wojciech Peters i Paweł Polański, którzy podjęli pościg za uzbrojonym napastnikiem. I chociaż w najmniejszym stopniu nie byli chronieni ani uzbrojeni, podjęli się trudnego zadania wsparcia policjantów w ich nierównej walce z terrorystą. Szczęśliwie żaden z tych strażników nie ucierpiał w zdarzeniu, jednak sam fakt ich obecności i reakcji na zamach terrorystyczny rodzi mnóstwo wniosków. I pytań: bo co by było, gdyby strażnicy byli uzbrojeni i mieli prawo do użycia broni?



FOT. ARCHIWUM NTO

W Opolu praca strażników miejskich budzi skrajnie różne opinie.

Przestarzała ustawa

Powołane do życia 29 lat temu straże miejskie i gminne są formacjami, których głównym zadaniem jest szeroko rozumiana ochrona porządku publicznego. To m.in. ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych, czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego w zakresie przewidzianym przepisami (np. parkowanie, blokowanie kół czy usuwanie pojazdów w określonych przypadkach), współdziałanie przy ratowaniu życia i zdrowia mieszkańców oraz pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych czy współdziałanie w ochronie porządku podczas zgromadzeń i imprez publicznych. Ale aktualnie straż miejska może korzystać z broni palnej jedynie w ściśle określonych przypadkach, związanych m. in. z ochroną obiektów komunalnych oraz konwojowaniem dokumentów, pieniędzy i wartościowych przedmiotów na potrzeby gminy. Dlatego, po trzech dekadach doświadczeń i wnioskach po krakowskiej tragedii, coraz częściej pojawiają się opinie, że przepisy regulujące status i kompetencje tej formacji nie w pełni odpowiadają współczesnym potrzebom miast w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. To jednak wymaga fundamentalnej zmiany przepisów określających status formacji i przyznania straży miejskiej zupełnie nowych uprawnień.
Ciąg dalszy czytaj na str. 3

Ochrona zdrowia

Senat uczelni poparł projekt połączenia dwóch szpitali

oprac. Sławomir Draguła

Senat Uniwersytetu Opolskiego pozytywnie zaopiniował projekt połączenia Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym. Pozytywną opinię o projekcie jednomyślnie wydała również Rada UO.

Projekt porozumienia oraz wyniki przeprowadzonych analiz przedstawił senatorom Dariusz Madera, dyrektor generalny Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu. Podstawą dyskusji był materiał przedstawiający szanse i zagrożenia związane z konsolidacją, jej możliwe skutki medyczne, organizacyjne, pracownicze i finansowe oraz warianty dalszego działania.

Dyrektor USK poinformował podczas posiedzenia, że połączenie obu placówek pozytywnie zaopiniowała również Rada Społeczna Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu. Poparcie dla konsolidacji jednogłośnie wyraziła także Rada Społeczna USK. Podczas obrad wyjaśniono również, dlaczego dalsze prace nad konsolidacją nie obejmują już szpitala w Białej. Powiat prudnicki, jako podmiot tworzący tę placówkę, samodzielnie zdecydował o wycofaniu się z procesu jej połączenia z USK. Uniwersytet Opolski uszanował tę decyzję.

– Przede wszystkim nie ma rozwiązań siłowych. To jest zasada pełnej dobrowolności - powiedział prof. dr hab. Jacek Lipok, rektor UO.
– Str. 6

eprasa.pl 37e7021fca

POLECAMY

JUTRO: Pogłębia się rozdźwięk między kobietami i mężczyznami SOBOTA: Jarmarki świąteczne

26.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Konrad, Leonard, Sylwester
Telefon alarmowy: 112

nto.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Kapica
Newsroom
Robert Lodziński
Wydawcy
Bolesław Bezeg,
Wiesław Kaczmar,
Robert Lodziński

www.nto.pl

Redakcja
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
tel. 77 44 32 500
w godz. od 8.00 do 16.00
nto@nto.pl oraz online@nto.pl
Dyrektor biura reklamy
Tomasz Jaroch
Dyrektor marketingu
Justyna Duchnowska

Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

PRO MEDIA SPÓŁKA Z O.O.

Wydawca Pro Media Sp. z o.o.
ul. Powstańców Śląskich 9,
45-086 Opole
Prezes zarządu
Robert Glinkowski
Projekt graficzny
Tomasz Bocheński

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nto.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLITECHNIKA OPOLSKA

1200 uczniów przyjechało wziąć udział w Forum Maturzystów

Łukasz Biernacki

Blisko 1200 uczniów szkół ponadpodstawowych z całego regionu odwiedziło w środę Politechnikę Opolską. Wszystko za sprawą kolejnej edycji Forum Maturzystów „Matura krok po kroku".

Forum przygotowano z myślą o uczniach klas maturalnych.

– To już jest kolejna edycja forum maturzystów „Matura krok po kroku". Najważniejszym punktem tego wydarzenia są wykłady i warsztaty prowadzone przez ekspertów z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej we Wrocławiu, czyli osoby, które decydują o tym, jak matura w 2027 roku będzie wyglądała – mówi Kamil Kalinowski z Działu Promocji, Komunikacji i Kultury Politechniki Opolskiej.

Jak się przygotować do egzaminów

Uczniowie mogą wysłuchać także prelekcji przygotowanych przez specjalistów z Miejskiego Centrum Wspomagania Edukacji w Opolu. Dotyczą one m.in. przygotowań do egzaminu z matematyki i języka polskiego oraz radzenia sobie ze stresem towarzyszącym maturze.

W programie znalazły się również wykłady pracowników naukowych i studentów Politechniki Opolskiej. Organizatorzy przygotowali ponadto strefę wystawienniczą, gdzie prezentowana jest oferta siedmiu wydziałów uczelni.

– Można podejść, porozmawiać ze studentami, zapytać o kierunki studiów czy zobaczyć urządzenia przywiezione z laboratoriów – mówi Kamil Kalinowski.

Forum odbywa się w obiekcie „Łącznik" przy ul. Mikołajczyka w Opolu. Jak podają organizatorzy, zajęcia prowadzone są równolegle w czterech salach.

– W jednym momencie jest blisko 500 osób, ale grupy się zmieniają. Jedni są na jednym wykładzie, inni na kilku. Szacunkowo jest to około 1200 osób – mówi Kamil Kalinowski.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nową Trybunę Opolską"

tel. 77 540 78 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nto.pl

POGODA

dziś
-4°C/1°C

jutro
-2°C/-1°C

OCHRONA KRAJOBRAZU

Chcą postawić stalowy maszt w sercu zabytkowej wsi. Mieszkańcy mówią nie

Radosław Dimitrow

W Zalesiu Śląskim w gminie Leśnica zawrzało. Mieszkańcy miejscowości stanowczo sprzeciwiają się planom budowy potężnej, ponad 60-metrowej wieży telekomunikacyjnej sieci Play.



FOT. PROSTO Z OPOLSKIEGO

Mieszkańcy Zalesia Śląskiego nie chcą w swojej wsi potężnego masztu.

Zgodnie z założeniami stalowy kolos ma stanąć na działce nr 1095 – zaledwie 200 metrów od historycznego centrum wsi i w bezpośrednim sąsiedztwie miejscowego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Dla mieszkańców taka lokalizacja jest całkowicie niezrozumiała. Zalesie Śląskie to miejscowość o zabytkowym charakterze, który w miejscowym planie przestrzennym został objęty strefą ochrony konserwatorskiej. Właściciele starych, nierzadko ponad stuletnich domów muszą na co dzień przestrzegać restrykcyjnych wytycznych dotyczących niemal każdego detalu – od wyglądu okien i elewacji aż po kąt nachylenia dachów. Tymczasem tuż obok tej zabytkowej przestrzeni miałaby wyrosnąć konstrukcja wielokrotnie wyższa od wszystkich okolicznych budynków i widoczna z niemal każdego zakątka wsi. Na to nie ma zgody mieszkańców.

Dziedzictwo UNESCO w cieniu stalowej wieży

Protestujący przypominają również, że Zalesie Śląskie jest jedną z miejscowości, w których od pokoleń kultywowana jest tradycja układania dywanów kwiatowych na procesje Bożego Ciała. Zwyczaj ten w 2021 roku został wpisany przez UNESCO na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości. Wydarzenie to co roku odbywa się właśnie w historycznym otoczeniu kościoła i centralnych uliczek wsi, których panoramę zdominowałby maszt. Mieszkańcy nie ukrywają także obaw o spadek wartości swoich nieruchomości położonych w sąsiedztwie wielkiej stacji bazowej.

Jednocześnie protestujący wyraźnie podkreślają, że nie są przeciwnikami postępu, telefonii komórkowej ani poprawy zasięgu. Domagają się jednak rozsądnego planowania i przeniesienia inwestycji w inne miejsce, oddalone od zabytkowego centrum oraz szkoły.

– Nie żądamy rezygnacji ze stacji bazowej. Żądamy znalezienia dla niej miejsca, które nie zniszczy historycznej panoramy Zalesia Śląskiego. Rozwój jest potrzebny, ale rozwój nie musi oznaczać niszczenia dziedzictwa – czytamy w oficjalnym apelu mieszkańców.

Lokalna społeczność zwróciła się do inwestora, władz gminy Leśnica, Starostwa Powiatowego w Strzelcach Opolskich oraz służb konserwatorskich o ponowne przeanalizowanie projektu. Mieszkańcy oczekują pełnej transparentności – domagają się upublicznienia analiz wpływu wieży na krajobraz, stanowiska konserwatora zabytków, uzasadnienia wyboru działki nr 1095 oraz informacji o tym, jakie alternatywne lokalizacje brano pod uwagę.

Gmina idzie do sądu

Murem za protestującymi stanął samorząd gminy Leśnica. Po niedawnym zebraniu sołeckim, podczas którego szczegółowo omówiono problem inwestycji sąsiadującej ze szkołą i przedszkolem, władze gminy zdecydowały się na zdecydowane kroki prawne.

– Zgodnie z ustaleniami poczynionymi podczas zebrania sołeckiego, w którym brałem udział, Gmina Leśnica podjęła kolejny krok w tej sprawie. Złożyliśmy skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję Wojewody Opolskiego. Uważam, że rolą burmistrza jest nie tylko słuchać mieszkańców, ale również podejmować konkretne działania, gdy lokalna społeczność zwraca się o wsparcie – podkreśla Łukasz Jastrzembski, burmistrz Leśnicy.

Samorządowiec zapewnia, że urząd nie zamierza pozostawać bierny i będzie korzystać ze wszystkich dostępnych narzędzi prawnych, by chronić interesy mieszkańców.

eprasa.pl 37e7021fca

BEZPIECZEŃSTWO

Polskie miasta chcą uzbrojenia i większych uprawnień dla straży miejskich

Ciąg dalszy ze str. 1

Obrazy z zamachu terrorystycznego w Krakowie na zawsze zapadły w pomięci wszystkich mieszkańców naszego kraju. Zapamiętamy postawę bohaterskich policjantów, którzy z narażeniem życia stawili czoła napastnikowi uzbrojonemu w po zęby. Ale na drugim planie tych tragicznych wydarzeń był patrol krakowskiej straży miejskiej .

O potrzebie nowelizacji ustawy i tym samym zwiększeniu uprawnień oraz kompetencji straży miejskiej wypowiedział się w ostatnim czasie Związek Miast Polskich.



FOT. ARCHIWUM NTO

Zadaniem straży miejskiej jest ochrona porządku publicznego.

Czas na zmiany

W swoim stanowisku wyraził opinię, że koniecznością w zmieniającej się rzeczywistości są fundamentalne zmiany w pojmowaniu roli tej formacji. Zdaniem samorządowców ograniczony zakres uprawnień straży miejskiej mocno utrudnia skuteczne wykonywanie powierzonych jej obowiązków.

- Odgrywają istotną rolę w lokalnym systemie bezpieczeństwa publicznego. Ich działalność obejmuje nie tylko ochronę porządku w miejscach publicznych, lecz również reagowanie na naruszenia przepisów porządkowych, kontrolę przestrzegania regulacji dotyczących utrzymania czystości, ochrony środowiska oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego – napisano w stanowisku zarządu Związku Miast Polskich.

Głos reprezentanta samorządów miejskich zbiega się w czasie z działaniami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które szykuje nowelizację przepisów regulujących funkcjonowanie straży miejskich. O ile jednak aktualizacja przepisów proponowana przez ministerstwo zakładała sporo zmian, to prace nad nią rozpoczęły się jeszcze przez krakowskim zamachem, toteż pierwotnie nie obejmowały zmian dotyczących nowych uprawnień dotyczących wyposażenia strażników w broń palną. Stąd wniosek, że jeśli intencją resortu jest zwiększenie udziału straży miejskiej w działaniach związanych z przeciwdziałaniem i reagowaniem na zagrożenia o charakterze terrorystycznym lub inne sytuacje szczególnego zagrożenia, powinno się to wiązać z rozpoczęciem odpowiednich prac ustawowych, które obejmą nowe, dodatkowe wyposażenie strażników. A trwające prace nad nowelizacją ustawy o strażach miejskich są dobrą okazją do poważnej dyskusji o możliwości rozszerzenia uprawnień strażników do posiadania i używania broni palnej.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski docenia działalność straży miejskiej.

- Ostatnie wydarzenia w Krakowie pokazały, że straż miejska jako formacja jest potrzebna i w sytuacjach kryzysów doskonale spełnia swoja rolę. Także w sytuacjach ekstremalnych. W Opolu poznaliśmy wartość strażników m.in. w czasie powodzi w 2024 roku. Jeśli zmiany miałyby nastąpić to najlepiej, by były one tworzone przy udziale strażników, bo to oni najlepiej wiedzą co zrobić by ich służba była bardziej efektywna. A także jakimi środkami oraz uprawnieniami powinni dysponować – mówi prezydent Opola.

W stronę policji municypalnej

Komendantka Straży Miejskiej w Opolu, Beata Szpakowska nie ma złudzeń, że ewolucja formacji jest nieuchronna, ale ten proces będzie długi i wymaga spełnienia wielu warunków.

- Przede wszystkim trzeba pamiętać, że nowe uprawnienia wiązałyby się z zupełnie nowymi wymaganiami od strażników – mówi Beata Szpakowska. – Jeśli ktokolwiek mówi o wyposażeniu straży miejskich w broń palną, to musi zdawać sobie sprawę, że należy stworzyć zupełnie nowy system rekrutacji i szkolenia w ramach formacji. Istotną sprawą, z punktu widzenia obecnych i przyszłych strażników jest także fakt, że nasza formacja nie jest obecnie traktowana jako służba mundurowa. Stąd prosty wniosek, że w ślad za nowymi uprawnieniami i obowiązkami musiałyby iść również zmiany w systemie zaopatrzenia emerytalnego straży miejskich. Trudno powiedzieć, czy budżet państwa jest gotowy na tak duże zmiany – podsumowuje komendantka opolskiej straży miejskiej.

Potrzeba refleksji i konsultacji

Trwająca w kraju dyskusja nad wyposażeniem strażników w broń palną podczas regularnych patroli ulicznych budzi duże emocje społeczne, także wśród samych strażników i samorządowców, którym formacja podlega. Pewne jednak jest, że w obecnym kształcie funkcjonowanie formacji nie przystaje do wymogów rzeczywistości, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa. Czy w wyniku proponowanych zmian straż miejska ewoluuje w stronę policji municypalnej – wzorem Czech czy Francji – trudno powiedzieć. Pewne jest, że temat zmian w tej potrzebnej formacji będzie wymagał szerokich konsultacji i głębokiej refleksji nad rolą straży miejskiej w systemie bezpieczeństwa państwa.

MURAL W GŁUCHOŁAZACH

To podziękowanie dla tych, którzy pomagali podczas powodzi

Marcin Żukowski

Na ścianie bloku przy ulicy Koszyka w Głuchołazach powstał nowy mural. Kolorowe malowidło to wyraz wdzięczności wobec osób i instytucji, które zaangażowały się w pomoc mieszkańcom po powodzi we wrześniu 2024 roku.

Za realizację odpowiadali artyści z grupy Wallart, którzy mają już na koncie podobne projekty w Głuchołazach. Pomysł na malowidło przygotowano wspólnie przez Wydział Promocji, Turystyki i Sportu Urzędu Miejskiego w Głuchołazach oraz architekta Dawida Celka.

Mural ma przypominać o solidarności, która towarzyszyła mieszkańcom w trudnym czasie sprzątania, a następnie odbudowy po kataklizmie. Malowidło to też symboliczne podziękowanie dla darczyńców, wolontariuszy oraz służb, którzy pomagali usuwać skutki żywiołu na terenie gminy. Całość sfinansował samorząd gminy.



FOT. GŁUCHOŁAZY-MIASTO I GMINA /FB

Nowy mural w Głuchołazach jest już gotowy.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111615570



eprasa.pl 37e7021fca

PROBLEM SPOŁECZNY

W naszych szkołach rośnie liczba dzieci z autyzmem

W całym województwie opolskim ponad 3,5 tysiąca dzieci ma orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalistycznego z powodu autyzmu. Osiem lat temu takich dzieci było trzy razy mniej. To zjawisko coraz bardziej niepokoi.

Krzysztof Strauchmann



FOT. 123RF

Dorasta pokolenie przeładowane informacyjnie jak żadne wcześniej.

Aktualne dane pochodzą z cyfrowego Systemu Informacji Oświatowej (SIO).

- Zgodnie z danymi dostępnymi dla kuratora oświaty w SIO, w roku szkolnym 2025/2026 w województwie opolskim w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych uczyło się 9347 uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, w tym 3522 z autyzmem (razem z zespołem Aspergera) - informuje Marek Wąsowski, rzecznik Opolskiego Kuratorium Oświaty.

Lawinowy wzrost liczby orzeczeń

Autyzm, to zaburzenie rozwojowe. Jego przyczyny nie są ciągle rozpoznane. Osoby z autyzmem objawiają trudności w zrozumieniu sytuacji społecznych, charakteryzują się sztywność zachowań, bezkompromisowością i uporem w myśleniu oraz w działaniu. Wycofują się z kontaktu i z działań w sytuacji, gdy odczuwają niepokój. W niektórych sytuacjach mogą być też impulsywne.

Statystyki światowe mówią, że spektrum autyzmu stwierdza się u jednego dziecka ma sto. 40 lat temu u jednego na dwa tysiące. W Polsce w roku szkolnym 2016/2017 było 35 tysięcy takich uczniów. Liczba orzeczeń wydawanych z tego powodu w latach 2016 - 2019 rosła o 20 procent rocznie.

To już co trzydzieste dziecko w szkole

Kuratorium Oświaty w Opolu nie gromadzi i nie opracowuje danych statystycznych na temat liczby uczniów objętych nauczaniem indywidualnym oraz kształceniem specjalnym w ostatnich latach. Kilka lat temu wsparcie dla chorych z autyzmem badał NIK. Z raportu Izby wynika, że w roku szkolnym 2018/2019 w szkołach województwa opolskiego było 1003 takich dzieci na 146,5 tysiąca wszystkich dzieci szkolnych (0,7 procenta). Obecnie to już ponad 3 procent wszystkich dzieci.

W 2020 roku Najwyższa Izba Kontroli sprawdzała, jak państwowe instytucje wspierają osoby z autyzmem i zespołem Aspergera. NIK proponował wtedy tworzenie w powiatach specjalnych poradni dla osób z autyzmem i ich rodzin, które by pomagały w ich rehabilitacji społecznej. Postulował też utworzenie mechanizmu gromadzenia informacji o liczbie osób z autyzmem. Na razie to nie jednak powstało.

Rośnie liczba uczniów ze specjalnymi potrzebami

O istnieniu problemu mówią osoby odpowiedzialne za organizację oświaty w powiatach. Przykładowo w 2025 roku do poradni psychologiczno - pedagogicznej w Nysie rodzice przyprowadzili 2,3 tysiąca dzieci. 113 orzeczeń wydanych w ubiegłym roku w powiecie nyskim dotyczyło kształcenia specjalnego dzieci z autyzmem. Poradnia psychologiczno pedagogiczna w Kluczborku w 2024 roku wydała 35 orzeczeń dla dzieci z autyzmem i zespołem Aspergera (na 60 tysięcy mieszkańców). Takich dzieci jest dużo także w innych powiatach, choć informacje na ten temat trudno wyciągnąć i porównać.

- Ilość orzeczeń o spektrum autyzmu i potrzebie kształcenia indywidualnego jest przerażająca. Zdwoiła się liczba uczniów ze specjalnymi potrzebami - komentowała sytuację wicestarosta Jolanta Braska, nadzorująca oświatę. - To wymaga debaty. Jeśli tak będzie dalej rosło, możemy sobie z tym nie poradzić i to nie tylko finansowo, ale też pod kątem przyszłości naszego społeczeństwa.

O kiepskiej kondycji psychicznej młodego pokolenia robi się głośno po wydarzeniach kryzysowych, jak choćby po serii ataków w szkołach w październiku tego roku. Wsparcie państwa jest kierowane na osoby już wchodzące do społeczeństwa. Nie zastanawiamy się natomiast, co zrobić, żeby przełamać rosnące statystyki nowych przypadków.

Dzieci są dramatycznie przebodźcowane

- Mamy pokolenie totalnie wyczerpane i przebodźcowane informacyjnie - komentował stan psychiczny młodego pokolenia Konrad Ciesiołkiewicz z Centrum Analiz Społeczeństwa Informacyjnego Uczelni Korczaka (posiedzenie sejmowej komisji ds. dzieci i młodzieży 21 października br). - Pokolenie przeładowanie informacyjne w stopniu, którego wcześniej żadne inne nie doświadczało. My dorośli też tego doświadczamy, ale młode pokolenie doświadcza tego inaczej i nie jest na to gotowe, ponieważ nie ma naturalnego systemu immunologicznego w postaci właściwego etapu rozwoju poznawczego, społecznego i emocjonalnego. Jest to jeden wielki eksperyment emocjonalny, który się odbywa na tym pokoleniu.

INTERNETOWI NACIĄGACZE

Młoda kobieta spod Nysy przelała oszustom 800 złotych i została z niczym

Krzysztof Strauchmann

Za miesiąc święta i Sylwester. Dla oszustów to świetna pora, aby zacząć polowanie na naiwnych turystów.

Jak informuje mł. asp. Janina Kędzierska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Nysie, 19-letnia mieszkanka powiatu nyskiego przelała 800 złotych zaliczki oferentowi, którego znalazła w Internecie. Miała w ten sposób opłacić zarezerwowanie atrakcyjnego domu w Zakopanem, na wypoczynek w okresie sylwestrowym. Potem jednak nabrała podejrzeń, że padła ofiarą oszustwa, bowiem właściciel wynajętej kwatery nie potwierdził rezerwacji, przestał odpowiadać na wiadomości i zerwał wszelki kontakt.

Młoda kobieta już po czasie w Internecie sprawdziła dokładnie oferenta z Zakopanego. Znalazła sporo skarg osób, które zostały nabrane w podobny sposób. Sprawą zajmuje się policja, ale szanse na odzyskanie zapłaconej zaliczki są niewielkie.



FOT. KRZYSZTOF STRAUCHMANN

Każdy marzy o urlopie w górach.

W nadchodzącym sezonie zimowym, to jedno z pierwszych takich zgłoszeń, jednak turystyka jest często wykorzystywana przez wyspecjalizowane grupy oszustów. W tym przypadku ktoś sfabrykował w Internecie stronę prezentującą nie istniejącą faktycznie kwaterę z noclegami. Takich stron jest wiele. Korzystając z możliwości Internetu można samemu sprawdzić, czy kwatera istnieje, czy nie podszywa się pod nią fałszywy właściciel. Szczególnie trzeba uważać na oferty niższe cenowo, „promocyjne", naciskające na szybkie przesłanie pieniędzy.

Oszustwa w branży turystycznej nie są tylko polską specjalnością. Jedna z firm przeankietowała 6 tysięcy turystów ze Stanów Zjednoczonych, Australii i Europy Zachodniej. Co trzeci zetknął się z oszustwami. Co szósty stracił z tego powodu pieniądze.

AKCJA CHARYTATYWNA 0011615580



eprasa.pl 37e7021fca

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE 0011614237

PGE stawia na elektryfikację, a polskie firmy mają na tym zarobić

PGE Polska Grupa Energetyczna planuje przeznaczyć do 2035 roku 210 mld zł na inwestycje. Udział komponentu krajowego w tych nakładach, liczony w całym cyklu życia projektów, ma wynieść co najmniej 65 proc. Grupa zamierza rozwijać morską energetykę wiatrową, źródła gazowe, magazyny energii, centra danych i projekty jądrowe. PGE chce także rozpocząć działalność na hurtowym rynku gazu i skorzystać z możliwości importowych terminalu FSRU 2. Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej, podkreśla, że strategia spółki nie będzie już dokumentem przyjmowanym raz na wiele lat, lecz planem poddawanym ciągłej weryfikacji w odpowiedzi na zmiany technologiczne, rynkowe i geopolityczne.



PGE Polska Grupa Energetyczna przyjęła zaktualizowaną strategię rozwoju do 2035 roku. Zarząd zapowiada, że dokument będzie odtąd przeglądany praktycznie w sposób ciągły. Nie oznacza to automatycznej zmiany głównych celów po każdym wahnięciu rynku, lecz szybsze reagowanie na przeobrażenia technologiczne i geopolityczne.

– *Strategia przyjęta w 2025 roku opierała się na określonych założeniach, ale w tak szybko zmieniającym się świecie podjęliśmy decyzję, że będziemy ją przeglądać praktycznie cały czas. To, czy konieczne będą kolejne zmiany, będzie zależało przede wszystkim od rozwoju sytuacji w niezwykle niespokojnym otoczeniu geopolitycznym* – mówi Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Główny kierunek pozostaje niezmieniony. PGE zamierza kontynuować dekarbonizację, rozwijać źródła nisko- i zeroemisyjne, aby stopniowo ograniczać emisje do 2050 r.

PGE chce przyspieszać elektryfikację gospodarki

– *Chcemy aktywnie uczestniczyć w elektryfikacji gospodarki, a także ją kreować. Unia Europejska planuje, by udział energii elektrycznej w końcowym zużyciu sięgnął ponad 40 proc. Dzisiaj jest to ok. 22 proc. w Unii Europejskiej i zaledwie 17 proc. w Polsce. Mamy więc do czynienia z olbrzymią przestrzenią do rozwoju* – podkreśla Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Jednym z nowych obszarów działalności grupy mają być centra danych, których rozwój będzie zwiększał zapotrzebowanie na energię. PGE może nie tylko dostarczać prąd takim instalacjom, lecz także wykorzystać tereny i infrastrukturę w obecnych ośrodkach energetycznych.

210 mld zł na inwestycje

Do 2035 roku PGE zamierza przeznaczyć na inwestycje 210 mld zł. To mniej, niż przewidywała poprzednia strategia, ale zarząd przekonuje, że nie oznacza to ograniczenia ambicji.

– *Chcemy osiągnąć te same cele, ale przy poprawie efektywności. Zamierzamy także doprowadzić do tego, aby powstające aktywa były intensywniej wykorzystywane, a więc żeby przepływała przez nie większa ilość energii* – wyjaśnia prezes PGE.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest morska farma wiatrowa Baltica 2. Według prezesa Lubery terminy realizacji nie są zagrożone. Pierwsza energia ma popłynąć w pierwszym kwartale, a do końca 2027 roku farma powinna dostarczać do systemu ok. 1,5 GW mocy. Grupa przygotowuje również kolejne projekty morskiej energetyki wiatrowej, w tym Baltica 9+.

Ważną częścią strategii pozostaje dekarbonizacja ciepłownictwa, w której paliwem przejściowym ma być gaz. PGE chce ponadto uczestniczyć w przygotowaniach do kolejnego dużego projektu jądrowego, a do 2035 roku zaangażować się także w rozwój małych reaktorów dla elektroenergetyki i ciepłownictwa.

Co najmniej 65 proc. komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów

PGE przeznaczy na inwestycje 210 mld zł do 2035 r. Udział komponentu krajowego w całym cyklu życia projektów będzie wynosił co najmniej 65 proc. Budowa polskiego łańcucha dostaw wymaga jednak wcześniejszego informowania przedsiębiorstw o planowanych zamówieniach, aby mogły przygotować technologie, kadry i finansowanie.

– *Dostawców interesuje długofalowość. Nie wystarczy, że wezmą udział w jednym projekcie i zrealizują pojedynczą inwestycję. Muszą znać nasze zamierzenia odpowiednio wcześnie. Dlatego chcemy z wyprzedzeniem ogłaszać oczekiwania na cały rok, aby partnerzy mogli przygotować się do udziału w postępowaniach* – mówi prezes Dariusz Lubera.

Taki model zastosowano przy projektach PGE Baltica, zapowiadając wcześniej ponad 40 przedsięwzięć i zamówień. Spółka podkreśla jednocześnie, że wspieranie krajowych firm musi być zgodne z prawem zamówień publicznych. Firma nie może dyskryminować zagranicznych wykonawców, może jednak brać pod uwagę nie tylko cenę, lecz również bezpieczeństwo i ciągłość dostaw, długość łańcucha logistycznego oraz udział polskich podmiotów w realizacji kontraktu.

– *Nie mamy dziś w Polsce producenta turbin gazowych, dlatego dostawca kluczowej technologii może pochodzić z zagranicy. Nie oznacza to jednak, że polskie przedsiębiorstwa nie mogą być beneficjentami procesu inwestycyjnego. Chcemy, aby uczestniczyły w realizacji zamówień na różnych szczeblach* – podkreśla prezes PGE.

Przykładem jest współpraca Polimeksu z Siemensem przy budowie bloku gazowego w Rybniku. PGE podpisała także kontrakty na dwa bloki OCGT w Rybniku i Gryfinie. Z kolei w segmencie dystrybucji udział polskich przedsiębiorstw w inwestycjach grupy przekracza już 85 proc.

PGE wchodzi na hurtowy rynek gazu

Rosnące znaczenie jednostek gazowych sprawia, że PGE nie chce pozostawać wyłącznie odbiorcą paliwa. Zgodnie ze zaktualizowaną strategią PGE planuje posiadać 9,6 GW mocy gazowych do 2035 r. Spółka chce przy tym, rozwijać kompetencje w hurtowym handlu gazem.

– *Jeżeli nasz udział w rynku gazu rośnie, nie mogliśmy pozostać obojętni. Temu ma służyć udział PGE w projekcie FSRU 2. Dzięki temu będziemy mogli aktywnie uczestniczyć w rynku i stopniowo budować na nim swoją pozycję* – zapowiada prezes Lubera.

Udział w terminalu ma umożliwić PGE zabezpieczenie paliwa dla własnych aktywów, a jednocześnie rozwinięcie kompetencji handlowych. Możliwość współdzielenia slotów dostawczych przez kilka podmiotów może zwiększyć konkurencję i sprzyjać powstawaniu nowego segmentu rynku. Projekt ma więc wymiar zarówno biznesowy, jak i związany z bezpieczeństwem energetycznym kraju.

Magazyny mają stabilizować system

Docelowy miks PGE ma opierać się na różnych technologiach. Odnawialne źródła energii pozostaną jego ważną częścią, ale ich zależność od warunków pogodowych wymaga rozwoju źródeł dyspozycyjnych i magazynów. Gaz ma zapewniać moc w okresach niskiej produkcji z OZE, natomiast magazyny pozwolą przechowywać nadwyżki energii i oddawać ją do sieci przy zwiększonym zapotrzebowaniu.

Celem grupy jest dostarczenie polskiemu systemowi magazynów o łącznej pojemności 18 GWh. Największy projekt powstaje w Żarnowcu, rozpoczęto również inwestycję w Gryfinie. Mniejsze instalacje mają być budowane przy należących do PGE farmach fotowoltaicznych.

– *System musi być stabilny i bezpieczny. Źródła odnawialne są niezwykle istotne, ale pozostają mniej stabilne, dlatego magazyny energii będą odgrywały coraz ważniejszą rolę* – podsumowuje Dariusz Lubera, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

eprasa.pl 37e7021fca

OCHRONA ZDROWIA

Senat uczelni poparł projekt połączenia dwóch szpitali

Senat Uniwersytetu Opolskiego pozytywnie zaopiniował projekt porozumienia dotyczącego połączenia Klinicznego Centrum Ginekologii, Położnictwa i Neonatologii w Opolu z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym. Połączenie szpitali oznacza m.in. dostęp do obszerniejszych zbiorów danych, co ma istotne znaczenie dla analiz naukowych.

Ciąg dalszy ze str. 1

– Przede wszystkim nie ma rozwiązań siłowych. To jest zasada pełnej dobrowolności; niczego nie kreujemy na siłę – tak podejście Uniwersytetu do rozmów z samorządami komentował prof. dr hab. Jacek Lipok, rektor UO. - Staramy się osiągnąć cele, które wydyskutowaliśmy wcześniej, ale przy pełnym poszanowaniu autonomii naszych parterów w tym procesie – podkreślił.

Po głosowaniu nad projektem dotyczącym KCGPiN rektor poinformował, że uchwała Senatu umożliwia mu zawarcie porozumienia w przedstawionym senatorom brzmieniu. Pozytywna opinia nie oznacza jednak, że połączenie placówek już nastąpiło. To kolejny etap procedury, która wymaga jeszcze uzgodnień ministerialnych.



FOT. MIRELA MAZURKIEWICZ

Pracownicy opolskich szpitali protestowali przeciwko konsolidacji m.in. 18 lipca 2026 r.

Korzyści medyczne, naukowe i finansowe

Jak wskazano podczas posiedzenia, połączenie placówek pozwoliłoby włączyć ginekologię, położnictwo i neonatologię do struktury klinicznej USK oraz zapewnić bardziej kompleksową opiekę nad matką i dzieckiem. Konsolidacja otworzyłaby również możliwość ubiegania się o dofinansowanie z Funduszu Medycznego – do 70 mln zł – na utworzenie Centrum Pediatrii.

Podczas dyskusji zwrócono uwagę, że około 11 tys. dzieci z województwa opolskiego każdego roku korzysta z pomocy medycznej poza regionem. Około 7 tys. z nich korzysta ze świadczeń ambulatoryjnych, a około 4 tys. wymaga hospitalizacji poza Opolszczyzną, ponieważ część specjalistycznych świadczeń pediatrycznych nie jest dostępna w województwie.

Prof. Łukasz Mach, przewodniczący Rady Społecznej USK, wysoko ocenił wartość merytoryczną przedstawionych w procesie analiz. Zwrócił uwagę, że opierają się one na danych, które można zweryfikować, i pokazują zarówno możliwe korzyści, jak i scenariusze dalszego działania oraz związane z nimi ryzyka.

– Raport nie ucieka od potencjalnych zagrożeń ani od trudnych pytań. Jako Rada Społeczna będziemy życzliwym, ale uważnym obserwatorem. Będziemy przyglądać się aspektowi ludzkiemu – sytuacji pacjentów i personelu medycznego – oraz dbać o interesy Uniwersytetu Opolskiego w całym procesie konsolidacji – powiedział prof. Łukasz Mach.

Przewodniczący Rady Społecznej wskazał również, że przedstawione materiały potwierdzają utrzymanie finansowania świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia, brak kredytów i zaległych zobowiązań po stronie przejmowanej placówki oraz przejście pracowników do USK na dotychczasowych zasadach.

Większa skala – większe możliwości badawcze

Na naukowy wymiar konsolidacji zwrócił uwagę prof. dr hab. Andrzej Tukiendorf. Jak podkreślił, większa jednostka kliniczna oznacza również dostęp do obszerniejszych zbiorów danych, co ma istotne znaczenie dla prowadzenia badań, analiz statystycznych i przygotowywania publikacji naukowych.

– O tym wspomina się rzadko, tymczasem w publikacjach naukowych liczą się zwykle tylko duże jednostki. Powinno się mocniej zaakcentować sprawy naukowe i publikacyjne, które mogą wynikać z poszerzenia materiału statystycznego do analiz. Jest nam to bardzo potrzebne, ponieważ musimy publikować i dysponować poważnymi zbiorami danych – powiedział prof. dr hab. Andrzej Tukiendorf.

Jak zaznaczono podczas posiedzenia, konsolidacja oznaczałaby również utworzenie dwóch nowych oddziałów klinicznych, poszerzenie bazy dydaktycznej Uniwersytetu oraz zwiększenie możliwości kształcenia lekarzy i prowadzenia specjalizacji.

Projekt porozumienia przewiduje połączenie placówek poprzez przeniesienie całego mienia KCGPiN do USK, bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego. Uniwersytecki Szpital Kliniczny stałby się następcą prawnym Centrum i przejąłby jego prawa oraz obowiązki.

Działalność KCGPiN ma być kontynuowana bez przerwy w dotychczasowych budynkach, w ramach organizacyjnie wyodrębnionego zakładu leczniczego. Strony deklarują dążenie do zachowania możliwie szerokiej samodzielności organizacyjnej i finansowej placówki, z poszanowaniem jej dorobku, tradycji i specyfiki funkcjonowania.

Z dniem połączenia pracownicy KCGPiN staliby się z mocy prawa pracownikami USK. W projekcie strony deklarują zamiar zapewnienia im dwuletniej ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracownika. Osoby świadczące usługi na podstawie umów cywilnoprawnych mają kontynuować współpracę na dotychczasowych warunkach do czasu wygaśnięcia tych umów.

Jednomyślna opinia Rady Uczelni

Również 19 listopada 2026 r. obradowała Rada Uniwersytetu Opolskiego. Rada jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała projekt porozumienia dotyczącego połączenia KCGPiN z USK oraz jego zawarcie przez rektora Uniwersytetu Opolskiego.

– Wcześniejsze rekomendacje Rady zostały uwzględnione, a analizy uzupełniono o dane potrzebne do oceny projektu. Na szczególne uznanie zasługuje współpraca z zespołem kierowanym przez kanclerz Joannę Kostuś. Doceniamy rzetelność, z jaką zespół zebrał materiał, wnikliwość jego analizy oraz sprawną wymianę informacji z Radą – podkreśla Andrzej Drosik, przewodniczący Rady Uniwersytetu Opolskiego.

Opinie Senatu i Rady Uczelni zostaną dołączone do dokumentacji przekazywanej Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zgoda na konsolidację wymaga uzgodnienia pomiędzy resortem nauki a Ministerstwem Zdrowia.

Projekt porozumienia przewiduje, że do formalnego połączenia placówek dojdzie z dniem wykreślenia KCGPiN z Krajowego Rejestru Sądowego. Wnioski o wykreślenie Centrum z właściwych rejestrów mają zostać złożone nie wcześniej niż po upływie trzech miesięcy od podpisania porozumienia i nie później niż 31 grudnia 2027 r.

AKCJA CHARYTATYWNA 0111615581


eprasa.pl 37e7021fca

MATERIAŁ INFORMACYJNY GAZ-SYSTEM 0011609462

GAZ-SYSTEM chce zbudować regionalny hub gazowy



GAZ-SYSTEM przygotowuje się nie tylko do wzrostu krajowego zapotrzebowania na gaz, lecz także do pełnienia roli jednego z najważniejszych operatorów infrastruktury energetycznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Spółka rozwija terminale LNG w Zatoce Gdańskiej, integruje krajową sieć z gazociągiem jamalskim, pracuje nad rozwojem przesyłu biometanu i wodoru, a w dalszej perspektywie rozważa transport dwutlenku węgla. Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM, przekonuje, że bezpieczeństwo energetyczne wymaga jednocześnie nowych inwestycji, elastycznych źródeł dostaw i zmian regulacyjnych.

Wojna w Ukrainie, zakłócenia dostaw surowców oraz konieczność uniezależnienia się od jednego kierunku importu sprawiły, że infrastruktura gazowa stała się narzędziem nie tylko polityki gospodarczej, lecz także bezpieczeństwa państwa. Dla GAZ-SYSTEM oznaczało to przyspieszenie działań podejmowanych już wcześniej.

– W GAZ-SYSTEM od samego początku bezpieczeństwo stało w centralnym punkcie naszej strategii. Ostatnie lata spowodowały jednak, że niezawodne funkcjonowanie systemu energetycznego, w szczególności gazowego, stało się jeszcze ważniejsze z punktu widzenia świadczenia usług przesyłu gazu – mówi Sławomir Hinc, prezes GAZ-SYSTEM.

Odpowiedzią spółki na te wyzwania są inwestycje dywersyfikujące kierunki dostaw: terminal LNG w Świnoujściu, gazociąg Baltic Pipe, interkonektory z państwami ościennymi oraz przyszłe pływające terminale FSRU 1 i FSRU 2 w Zatoce Gdańskiej. Dzięki rozbudowie infrastruktury, spółka zwiększa odporność krajowego systemu przesyłowego, umożliwiając jego stabilne funkcjonowanie również w warunkach ekstremalnych zjawisk pogodowych i zakłóceń rynkowych.

GAZ-SYSTEM chce jednocześnie rozwijać usługi tranzytu i przesyłu gazu do państw sąsiednich, przede wszystkim położonych na południe i południowy wschód od Polski.

Ponad 800 inwestycji i gazociąg jamalski

Dziesięcioletni plan rozwoju GAZ-SYSTEM obejmuje ponad 800 inwestycji na różnych etapach przygotowania i realizacji. Największym przedsięwzięciem pozostaje budowa terminali FSRU w Zatoce Gdańskiej.

– Program FSRU *to cały kompleks, zakłada budowę: części lądowo-morskiej, nabrzeża, gazociągu podmorskiego oraz strategicznego gazociągu biegnącego z Gdańska, wzdłuż Wisły, przez okolice Torunia i Włocławka do Gustorzyna. Jest to obecnie największa i najważniejsza z realizowanych przez nas inwestycji* – zaznacza prezes GAZ-SYSTEM.

Drugim kierunkiem jest silniejsze połączenie krajowego systemu przesyłowego z gazociągiem jamalskim. Istniejąca magistrala ma służyć do transportu gazu i zasilania odbiorców w różnych częściach Polski.

GAZ-SYSTEM planuje budowę tłoczni i kolejnych punktów styku obu systemów, między innymi w rejonie Ciechanowa, Zambrowa, Włocławka i Murowanej Gośliny. Ma to zwiększyć elastyczność sieci i pozwolić na pełniejsze wykorzystanie istniejącej infrastruktury.

Polski hub gazowy potrzebuje dwóch elementów

Ambicją GAZ-SYSTEM jest stworzenie regionalnego hubu gazowego. Polska miałaby stać się miejscem dostaw, obrotu i dystrybucji surowca do państw Europy Środkowo-Wschodniej.

Do osiągnięcia tego celu potrzebne są dwa kluczowe elementy. Pierwszy z nich tworzą terminale regazyfikacyjne, Baltic Pipe, gazociągi podmorskie i połączenia międzysystemowe. Bez odpowiednich zdolności importowych i przesyłowych nie można mówić o rozwiniętym handlu gazem w regionie.

Drugim są regulacje. Zdaniem prezesa GAZ-SYSTEM rozwiązania prawne powinny wspierać handel gazem, a nie ograniczać go dodatkowymi kosztami i obowiązkami. Szczególnego znaczenia nabierają zasady utrzymywania zapasów obowiązkowych.

– Sama infrastruktura nie wystarczy. Potrzebne są również odpowiednie ramy prawne. Regulacje powinny wspomagać handel i obrót na rynku. Należy spojrzeć przede wszystkim na ustawę o zapasach i sposób magazynowania zapasu obowiązkowego w Polsce. Powinien on zostać zmodyfikowany, aby regionalny hub gazowy mógł rozwijać się szybciej – mówi Sławomir Hinc.

Gaz ma stabilizować system oparty na OZE

GAZ-SYSTEM przewiduje, że zapotrzebowanie na gaz w Polsce będzie w nadchodzących latach systematycznie rosnąć. Głównym źródłem wzrostu ma być elektroenergetyka. Wraz z rozwojem źródeł odnawialnych potrzebne będą jednostki zapewniające produkcję energii w okresach słabszej generacji z wiatru i słońca.

– Prowadząc transformację energetyczną, nie uniknie-my pewnego udziału gazu w przyszłym miksie. System będzie w coraz większym stopniu oparty na odnawialnych źródłach energii, ale gaz pozostanie jego stabilizatorem – tłumaczy prezes GAZ-SYSTEM.

Elektrownie gazowe nie muszą pracować przez cały czas z pełną mocą. Zapotrzebowanie na ten surowiec może jednak gwałtownie rosnąć w określonych godzinach lub porach roku. Dla operatora liczy się więc nie tylko roczny wolumen dostaw, lecz także możliwość szybkiego przesłania dużej ilości gazu wtedy, gdy będzie go potrzebowała energetyka.

Statek z LNG co trzy dni

FSRU 1 w Zatoce Gdańskiej ma zostać uruchomiony w 2028 roku. Drugi terminal planowany jest na 2030 rok. Łącznie oba projekty mają stworzyć jeden z największych punktów wejścia LNG w tej części Europy.

– Docelowo mówimy o ponad 12 mld metrów sześciennych gazu, które mogą trafić do Gdańska w postaci około 120 dostaw. Oznacza to, że raz na trzy dni do terminala może przypłynąć pełny statek LNG. Gaz zostanie następnie zregazyfikowany i przekazany do sieci – wskazuje prezes GAZ-SYSTEM.

Surowiec będzie kierowany do polskiej elektroenergetyki i innych odbiorców, ale również do państw sąsiednich. Wraz z terminalem w Świnoujściu i Baltic Pipe, infrastruktura w Gdańsku ma zwiększyć elastyczność systemu oraz umożliwić dostarczanie dużych wolumenów gazu w krótkim czasie.

Biometan i wodór kolejnym kierunkiem

W perspektywie dekady GAZ-SYSTEM nie chce ograniczać się tylko do przesyłu gazu ziemnego. Pierwszym nowym kierunkiem jest biometan, który już obecnie może być wprowadzany do istniejącej sieci.

– Jako operator systemu przesyłowego jesteśmy w stanie podłączyć każdą biometanownię w Polsce i przesłać wyprodukowany w niej biometan do klientów. Pracujemy także nad punktami, do których inwestorzy będą mogli dowozić biometan i wprowadzać go do sieci – zapowiada Sławomir Hinc.

Drugim kierunkiem jest wodór. GAZ-SYSTEM został wyznaczony na operatora systemu jego przesyłu. Najważniejszym analizowanym przedsięwzięciem jest Nordic-Baltic Hydrogen Corridor, którym wodór mógłby być transportowany z Finlandii przez państwa bałtyckie i Polskę do Niemiec.

W najbliższych latach zasadniczym zadaniem spółki pozostanie jednak rozwój infrastruktury gazowej. Dopiero połączenie terminali LNG, sieci krajowej, gazociągów międzysystemowych i sprzyjających regulacji, da szansę Polsce stać się regionalnym centrum handlu gazem.



eprasa.pl 37e7021fca

FOKUS

• **Stopa bezrobocia** w październiku wyniosła 5,8 proc. 905,3 tys. osób było zarejestrowanych w urzędach pracy – podał GUS

PRZESTĘPCZOŚĆ

Były agent CBA z zarzutami. Prokuratura chce jego aresztowania

Były agent CBA Artur Chodziński usłyszał zarzuty płatnej protekcji i działalności detektywistycznej bez licencji. Prokuratura chce go aresztować na trzy miesiące

oprac. Karolina Wrońska

– Artur Chodziński (zgadza się na podawanie nazwiska – PAP) usłyszał zarzuty dotyczące dwóch czynów zabronionych, a następnie został przesłuchany – poinformowała we wtorek rzeczniczka prokuratora generalnego prok. Anna Adamiak.

Pierwszy zarzut dotyczy płatnej protekcji. Według prokuratury Chodziński miał przyjąć prawie 650 tysięcy złotych oraz bilety na mecze, pobyty w hotelach, noclegi i posiłki w zamian za pośrednictwo w działaniach zmierzających do uniewinnienia lub ułaskawienia ustalonej osoby, a także do przyjęcia rozwiązań legislacyjnych korzystnych dla giełdy ZondaCrypto.

Prok. Adamiak przekazała, że Chodziński, powołując się na wpływy w Sejmie RP i Kancelarii Prezydenta RP, miał m.in. przekazywać politykom dokumenty z akt sprawy karnej, w której wskazana osoba występowała w charakterze oskarżonego, organizować jej spotkania z posłami, a także przekazać 450 tysięcy złotych na rzecz Fundacji Instytut Polski Suwerennej, której prezesem zarządu był Zbigniew Ziobro.

– Ponadto miał przekazywać posłom i innym osobom uwagi tej osoby dotyczące projektów ustawy o kryptoaktywach. Działania te miały doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości przez wskazaną osobę – dodała prok. Adamiak.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Były agent Centralnego Biura Antykorupcyjnego usłyszał we wtorek w prokuraturze dwa zarzuty w sprawie ZondaCrypto

Drugi zarzut dotyczy prowadzenia bez wymaganej licencji działalności detektywistycznej. Według prokuratury Chodziński przekazywał informacje o osobach, przedmiotach i zdarzeniach, w tym o miejscach zamieszkania i pobytu dziennikarzy TVN24.

Podejrzany nie przyznał się do zarzucanych czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Po przesłuchaniu prokurator zdecydował o skierowaniu do sądu wniosku o zastosowanie wobec Chodzińskiego tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Uzasadnił go dużym prawdopodobieństwem popełnienia zarzucanych czynów, obawą matactwa i ucieczki oraz grożącą podejrzanemu surową karą. Wydano także postanowienie o zatrzymaniu Chodzińskiego i przymusowym doprowadzeniu go do sądu.

Również w środę policjanci Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości prowadzili przeszukania w dziewięciu lokalizacjach w ramach śledztwa dotyczącego giełdy kryptowalut ZondaCrypto.

Śledztwo dotyczące ZondaCrypto wszczęto w kwietniu pod kątem oszustw znacznej wartości i prania pieniędzy. Wpłynęło dotąd kilka tysięcy zawiadomień o przestępstwie. W sierpniu postępowanie połączono ze śledztwem dotyczącym zaginięcia twórcy giełdy Sylwestra Suszka. W sprawie aresztowano m.in. szefa PKOl Radosława Piesiewicza, któremu we wtorek przedłużono areszt o kolejne trzy miesiące.

Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, pytany o przełom w sprawie zaginięcia Suszka, powiedział, że biegli muszą ustalić, czy zebrany materiał można przyporządkować do osoby uznawanej obecnie za zaginioną. Dodał, że w śledztwie pojawiły się nowe osoby, które mogą mieć wiedzę na ten temat, co określił jako „radykalny przełom".

Żurek ocenił, że choć postępowanie trwało od wielu lat, nie zebrano części dowodów i nie przesłuchano niektórych osób. Jego zdaniem nad śledztwem istniał „dziwny parasol ochronny", przez co prowadziło ono donikąd. Podkreślił, że jednym z priorytetów pozostaje ustalenie, co stało się z Sylwestrem Suszkiem. **PAP**

WARSZAWA

Warszawski Szpital Południowy ukarany przez NFZ

oprac. Karolina Wrońska

Narodowy Fundusz Zdrowia ukarał Warszawski Szpital Południowy kwotą 2,3 mln zł za przyjmowanie poza kolejnością i nieprawidłowe grafiki lekarzy.

Wyniki kontroli NFZ w lecznicy trafią do prokuratury, Rzecznika Praw Pacjenta i stołecznego ratusza. Kontrolerzy stwierdzili m.in. przyjmowanie pacjentów poza kolejnością, nieobecność lekarzy na dyżurach oraz udzielanie świadczeń bez uprawnień. Negatywnie oceniono także powierzenie koordynacji SOR lekarzowi bez odpowiedniej specjalizacji i doświadczenia. Na szpital nałożono 2,33 mln zł kary.

Kontrola była następstwem publikacji portalu Zero.pl o Dawidzie K., byłym radnym KO i koordynatorze SOR. Według portalu zarobił on w 2025 r. 1,6 mln zł, a politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki. W październiku usłyszał zarzut oszustwa na ponad 583 tys. zł przy użyciu nierzetelnych faktur. **PAP**

SEJM

Zespół ws. ładu konstytucyjnego nie powstanie

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu nie zgodził się na powołanie zespołu ds. przywrócenia i naprawy ładu konstytucyjnego. Jarosław Kaczyński nazwał decyzję kuriozalną i zapowiedział, że zespół i tak powstanie.

Włodzimierz Czarzasty nie zgodził się na utworzenie zespołu parlamentarnego ds. przywrócenia ładu konstytucyjnego i rozliczenia naruszeń prawa. Według Kancelarii Sejmu jego nazwa z góry potwierdzałaby, bez postępowania organów ścigania i wyroku sądu, że doszło do próby siłowego usunięcia konstytucyjnych organów RP. Zaznaczono również, że prawne rozliczanie naruszeń nie należy do kompetencji zespołów parlamentarnych. Od zarządzenia przysługuje odwołanie do Prezydium Sejmu.

Jarosław Kaczyński uznał decyzję za kuriozalną i zapowiedział powołanie zespołu. Sprawa ma związek z konfliktem wokół Trybunału Konstytucyjnego.

KRÓTKO

Łódź

Podejrzani o rabunek usłyszeli zarzuty

Osiem osób usłyszało zarzuty w śledztwie dotyczącym napadu na 72-letniego kolekcjonera w Łodzi i kradzieży 74 dzieł sztuki wartych 3,5 mln zł. Łup obejmował m.in. obrazy Jacka Malczewskiego i artystów z rodziny Kossaków. Sprawcy pobili i związali mężczyznę, a następnie wywieźli kolekcję busem, który później spalili. Obrazy ukryto pod Żyrardowem. Siedem osób aresztowano. Podejrzanym zarzucono rozbój, paserstwo oraz udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Grozi im do 15 lat więzienia.

Warszawa

Protest pod TK bez zgody po 30 listopada

Warszawski ratusz odmówił przedłużenia zgromadzenia przed Trybunałem Konstytucyjnym. Protest może trwać do 30 listopada. Powodem decyzji były m.in. uchybienia terminom zgłoszenia, planowany 36-dniowy czas zgromadzenia oraz utrudnienia dla mieszkańców i komunikacji. Zablokowanie wjazdu w Aleję Szucha ogranicza przejazd służb ratunkowych. Policja, straż pożarna i pogotowie wskazały także na zagrożenia dla bezpieczeństwa.

Warszawa

Ciało starszej kobiety znalezione w Aninie

W środę rano przy ul. Stradomskiej w warszawskim Aninie policjanci znaleźli w mieszkaniu ciało starszej kobiety. Służby zaalarmowała osoba zaniepokojona odgłosami dobiegającymi z posesji. W związku ze sprawą zatrzymano młodego mężczyznę. Policja pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Warszawa-Praga Północ ustala przebieg i okoliczności zdarzenia.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Politycy nie powinni zastępować generałów, a generałowie nie powinni zastępować polityków. O zestrzeliwaniu rakiet powinni decydować wojskowi i generałowie

WŁODZIEMIERZ CZARZASTY, marszałek Sejmu

eprasa.pl 37e7021fca

ZŁOTA SETKA OPOLSZCZYZNY

Inwestorzy w regionie są, ale barier też nie brakuje

Marcin Żukowski

W 2025 roku gospodarka Opolszczyzny znajdowała się w momencie, w którym możliwości rozwoju zderzały się z niepewnością rynkową. Część przedsiębiorców odkładała decyzje inwestycyjne, inni reinwestowali zyski i modernizowali swoje zakłady. Pojawili się także nowi inwestorzy, wśród nich światowe koncerny.



FOT. KSSE

Park przemysłowy w Ujeździe sukcesywnie przyciąga inwestorów.

Względem 2024 roku otoczenie opolskiej gospodarki stało się zdecydowanie bardziej wymagające.

- Na decyzje przedsiębiorców wzmocnił się wpływ sytuacji geopolitycznej, koszty energii i pracy, niepewność regulacyjna oraz rosnąca konkurencja międzynarodowa. Jednocześnie przyspieszyły procesy cyfryzacji, automatyzacji i robotyzacji. Zauważalny jest wzrost znaczenia bezpieczeństwa gospodarczego i sektora obronnego. To zmieniło sposób myślenia o inwestycjach i kierunkach rozwoju firm – wskazuje Michał Wojczyszyn, dyrektor Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki.

Przed przedsiębiorcami stanęły także liczne wyzwania. To przede wszystkim utrzymanie rentowności i konkurencyjności przy rosnących kosztach działalności i niepewnym popycie. Dyrektor OCRG wskazuje też na presję importową, zmiany technologiczne i konieczność podnoszenia kompetencji pracowników.

Dane Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej pokazują, że aktywność inwestycyjna pozostaje znacząca. Wśród decyzji wydanych w 2025 roku przez KSSE szczególnie interesujące są wyniki dotyczące opolskiej części Podstrefy Gliwickiej. Spośród 35 wydanych tam decyzji 16 dotyczyło inwestycji na Opolszczyźnie, których łączna wartość wyniosła około 652 mln złotych. To nie tylko budowa nowych zakładów, ale także rozbudowa już istniejących.

Ostrożne inwestowanie

Dobre wyniki nie oznaczają jednak, że przedsiębiorcy bez obaw planowali kolejne przedsięwzięcia. Wiceprezes KSSE określa sytuację jako zróżnicowaną. - Jedni wstrzymywali się, inni inwestowali, choć tendencja była raczej ostrożnościowa. Tymczasem zyski - a wiele firm zyski przynosi - najlepiej reinwestować, i to również się dzieje, co znajduje odzwierciedlenie w liczbie wydanych decyzji o wsparciu - mówi Jacek Bialik, wiceprezes KSSE kierujący Podstrefę Gliwicką.

Rozwój nie zawsze oznacza jednak zakup maszyn czy budowę hali. Przedsiębiorstwa inwestowały również w fotowoltaikę, efektywność energetyczną, kompetencje pracowników i cyfryzację. Szczególnie dla małych firm poprawa organizacji pracy może ograniczyć koszty bez konieczności ponoszenia wielkich nakładów.

Zdaniem KSSE siłą Opolszczyzny pozostaje przede wszystkim przemysł. Region dysponuje silnym sektorem przetwórstwa spożywczego oraz rozwiniętymi branżami budowlaną i metalową. Więcej problemów ma motoryzacja, która w związku z globalnymi przemianami i trudnościami europejskich producentów samochodów osobowych straciła pozycję jednej z głównych lokomotyw wzrostu.

Wyzwaniem jest też rozwój lokalnych źródeł energii. KSSE zwraca uwagę na trudności z lokowaniem biogazowni, których powstawanie niekiedy blokują obawy samorządowców przed reakcją mieszkańców.

Nowi inwestorzy

Mimo wymagających warunków, Opolszczyzna nie przestała być interesująca dla inwestorów. Jak wyjaśnia Krzysztof Hołub, wiceprezes Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK", działającej w zachodniej części regionu, 2025 rok obfitował w wysoko kaloryczne projekty inwestycyjne, a na terenie strefy swoje biznesy ulokowały zarówno międzynarodowe koncerny, jak i firmy z polskim kapitałem. - Sprzedaliśmy w sumie 94 ha, w tym m.in. dwa kilkudziesięciohektarowe tereny w podstrefie Opole-Wrzoski, na których swoje inwestycje ulokują już wkrótce międzynarodowe koncerny. Rzadko zdarza się, żeby w jednym miejscu i w jednym czasie ogłaszane były zagraniczne, gigantyczne inwestycje o wartości kilku miliardów zł każda. To jedne z największych inwestycji w 2025 r. zarówno na terenie Wałbrzyskiej Strefy, jak i w skali kraju.

Pierwszym koncernem jest kanadyjska Visterra Infrastructure, producent materiałów do baterii litowo-jonowych dla pojazdów elektrycznych. Wartość inwestycji to ponad 5 mld zł. Fabryka może być gotowa za dwa lata. Pracę znajdzie tam około 200 osób.

Drugi inwestor to koreański Kumho Tire Poland. Wybuduje pierwszą europejską bazę produkcyjną opon. Ma produkować 6 mln sztuk rocznie dla największych marek motoryzacyjnych świata. Wartość inwestycji przekroczy 2 mld zł.

WSSE „INVEST-PARK" dysponuje nowoczesnymi halami przemysłowymi w Nysie i Brzegu.

We wschodniej części regionu trzeba wymienić projekt grupy Schaeffler. Producent z branży automotive wybrał Ujazd na lokalizację nowoczesnego zaplecza logistycznego. Wartość przedsięwzięcia to co najmniej 270 mln zł.

KSSE rozwija również tereny, które mają przyciągać kolejnych inwestorów. Parki przemysłowe powstają i są przygotowywane w Ujeździe, Krapkowicach, Gogolinie i Strzelcach Opolskich. Ich łączna powierzchnia przekracza 500 ha.

Przykładem jest nowo otwarty park przemysłowy Gogolin II o powierzchni 100 hektarów. Celem jest stworzenie gotowej przestrzeni, która będzie mogła szybko przyjąć inwestorów, gdy poprawi się koniunktura.

Potrzebne ręce do pracy

Największe wyzwaniem zgłaszane przez przedsiębiorców to dostępność pracowników. To między innymi dlatego inwestorzy chętniej wybierali okolice dużych aglomeracji, a na Opolszczyźnie częściej kierują uwagę na Opole i jego zachodnie rejony. - Główną obawą przedsiębiorców jest trudność w znalezieniu pracowników. Tymczasem sytuacja ulega zmianie i mieszkańcy wschodniej Opolszczyzny coraz częściej wybierają swoją małą ojczyznę niż pracę w Niemczech - zauważa wiceprezes KSSE.

Szanse w przemyśle obronnym i elektronicznym

Rosnące wydatki europejskich państw na zbrojenia powinny wzmocnić nie tylko producentów sprzętu.

- Duży potencjał widzę w branżach związanych z obronnością, rozwiązaniach dual-use, cyberbezpieczeństwie, automatyzacji i innowacyjnej produkcji. To szansa również dla opolskich przedsiębiorców, którzy mogą włączać się w nowe łańcuchy dostaw i rozwijać nowe produkty – mówi dyrektor OCRG.

Wskazuje też, że nie możemy zapominać o tradycyjnych sektorach regionu: meblarstwie, spożywcę, motoryzacji. - One również potrzebują inwestycji i modernizacji. Fundusze Europejskie powinny wspierać zarówno powstawanie nowych specjalizacji, jak i transformację firm, które od lat budują gospodarkę Opolszczyzny - mówi Wojczyszyn.

Jacek Bialik z KSSE widzi szansę w produkcji komponentów elektronicznych. Jak tłumaczy, Europa chce ograniczyć zależność od Chin, a bliskość europejskiego trójkąta półprzewodnikowego może być atutem dla polskich, w tym opolskich, firm. Możliwości mogą pojawić się również w motoryzacji, jeśli chińscy producenci zdecydują się przenosić produkcję do Europy.

Region ma więc potencjał, by uczestniczyć w kolejnej fali przemysłowych inwestycji. Warunkiem powodzenia będzie jednak przygotowanie terenów, poprawa dostępności pracowników i energii oraz wykorzystanie kompetencji lokalnych firm. ©℗

Złota Setka Opolszczyzny: najlepsze firmy poznamy 10 grudnia

Które firmy są największymi filarami opolskiej gospodarki? Które rozwijają się najszybciej i osiągają najlepsze wyniki finansowe? Odpowiedzi przyniesie XIII edycja Złotej Setki Opolszczyzny.
Od kilkunastu lat Złota Setka jest jednym ze źródeł wiedzy o kondycji i rozwoju firm działających w naszym regionie. Dane do zestawień zbierają, opracowują i analizują pracownicy naukowi oraz studenci Politechniki Opolskiej. Ranking opiera się na wiarygodnych danych, pochodzących m.in. z Krajowego Rejestru Sądowego. Co ważne, udział w rankingu i prezentacja przedsiębiorstw na listach rankingowych są bezpłatne.
GOŚCIEM SPECJALNYM WYDARZENIA BĘDZIE SEBASTIAN KONDRACKI, TWÓRCA BIELIKA – POLSKIEGO DUŻEGO MODELU JĘZYKOWEGO.

AUTOREKLAMA

Q605077408A

Złota Setka Opolszczyzny

ORGANIZATOR nto NOWA TRYBUNA OPOLSKA nto.pl

PARTNER GŁÓWNY KSSE Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna 30 lat

PARTNER INVEST PARK WAŁBRZYSKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA

PARTNERZY GALI Bank Spółdzielczy w Gogolinie Grupa BPS www.bsgogolin.pl | VOLVO | GRUPA LIS

OGÓLNOPOLSKI PARTNER MERYTORYCZNY dun & bradstreet

REGIONALNY PARTNER MERYTORYCZNY POLITECHNIKA OPOLSKA

OGÓLNOPOLSKI PATRON HONOROWY ZWIĄZEK WOJEWÓDZTW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

eprasa.pl 37e7021fca

POMOC DLA UKRAINY

Unia Europejska chce przeznaczyć w przyszłym roku 45 miliardów euro dla Ukrainy

oprac. Anna Nagel

– UE proponuje 45 mld euro wsparcia dla Ukrainy w 2027 roku: 20 mld na potrzeby budżetowe i 25 mld na pomoc wojskową – przekazała w Parlamencie Europejskim przewodnicząca KE Ursula von der Leyen. Kijów będzie potrzebował około 70 mld euro.

Ursula von der Leyen zapowiedziała w Parlamencie Europejskim dalsze wsparcie Ukrainy i zwiększanie presji na Rosję. Podkreśliła, że Kijów będzie musiał spłacić otrzymane środki dopiero wtedy, gdy Moskwa zapłaci za szkody wojenne. Ma to wzmocnić pozycję Ukrainy w rozmowach pokojowych, a pozostałą część pomocy powinni pokryć partnerzy międzynarodowi.

Od początku rosyjskiej inwazji UE przekazała Ukrainie ponad 235 mld euro. Szefowa KE zapewniła, że Europa pozostanie przy niej zarówno podczas wojny, jak i po jej zakończeniu. Zwróciła uwagę, że konflikt trwa już niemal pięć lat, a dzieci urodzone na początku inwazji osiągają wiek szkolny.

Według von der Leyen rosyjska ofensywa wyhamowała, jednak Moskwa nasiliła ataki na miasta i infrastrukturę. Od września uderzyła w te cele ponad tysiąc razy, niszcząc m.in. elektrownie, systemy ogrzewania i dostawy wody. Unijne środki pomagają utrzymać szpitale i usługi publiczne, wzmacniają obronę oraz umożliwiają odbudowę.

Von der Leyen wskazała na przyjęty 22. pakiet sankcji i zapowiedziała kolejne ograniczenia: zakaz wizowy dla osób służących w rosyjskiej armii, zakaz obejmowania przez obywateli UE stanowisk we władzach rosyjskich firm oraz restrykcje w sporcie i kulturze. UE ma aktywnie uczestniczyć w kolejnej rundzie rozmów pokojowych. Jak podkreśliła, bezpieczeństwo Ukrainy bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo całej Europy, dlatego działania Rosji będą oceniane na podstawie czynów, nie słów.



FOT. PAP/EPA/RONALD WITTEK

Ursula von der Leyen przemawiła podczas debaty w Parlamencie Europejskim

USA

Dekapitacja reżimu – Donald Trump rozważa plan na Iran

Grzegorz Kuczyński

Przedstawiciele administracji prezydenta USA Donalda Trumpa rozważają możliwość przeprowadzenia nowych ataków na Iran, których celem będzie likwidacja części przywódców Islamskiej Republiki – poinformowały NBC News dobrze poinformowane źródła.

Zwolennicy tego scenariusza uważają, że taki krok pozwoli Trumpowi zakończyć wojnę na własnych warunkach. Jednocześnie przeciwnicy tej inicjatywy ostrzegają, że w przypadku śmierci irańskich przywódców stanowisko Teheranu może się zaostrzyć, a zaufanie do przyszłych negocjacji pokojowych zostanie podważone.

Z kolei dowództwo wojskowe USA obawia się, że ataki na irańskich przywódców mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa amerykańskich urzędników. Wcześniej minister finansów kraju, Scott Bessent, z powodu gróźb ze strony Teheranu przeniósł się do bazy wojskowej w okolicach Waszyngtonu.

Zginął Chamenei, rządzi Chamenei

Według źródeł NBC Trump nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji. Jednocześnie możliwość likwidacji części irańskich przywódców jest omawiana od dawna, ale w ostatnich tygodniach dyskusje nasiliły się w kontekście poszukiwania sposobów zakończenia wojny – zauważa stacja telewizyjna.

Na początku konfliktu zbrojnego w lutym tego roku w wyniku ataków USA i Izraela zginął najwyższy przywódca Iranu Ali Chamenei, który rządził krajem przez 36 lat. W marcu jego następcą został syn Modżtaba Chamenei, który również ucierpiał w wyniku nalotów i przez pewien czas nie pojawiał się publicznie. Niektórzy amerykańscy urzędnicy uważają go za zwolennika bardziej twardej linii niż jego ojciec.



FOT. ATTA KENARE/AFP/EAST NEWS

Wielki portret Modżtaby Chameneiego na placu Baharestan w Teheranie. Obok widoczne są irańskie pociski Zolfaghar

Iran szykuje zamachy

Wcześniej źródła CNN zaznajomione z danymi wywiadu amerykańskiego poinformowały, że Iran opracowuje plany ataku na wysokich rangą urzędników administracji Trumpa w Waszyngtonie z użyciem „brudnej bomby" lub broni chemicznej.

W październiku gazeta „Israel Hayom" pisała, że Mosad ostrzegł CIA przed przygotowywanymi przez Teheran zamachami na Trumpa i jego administrację. Według tych informacji celami mogą stać się również inni wysocy rangą urzędnicy, a środkiem ataku drony. W tej sytuacji Stany Zjednoczone podniosły poziom gotowości pracowników misji dyplomatycznych na Bliskim Wschodzie i rozpoczęły redukcję personelu ambasad i konsulatów.

Wojna czy pokój?

22 listopada Trump oświadczył, że skłania się ku wznowieniu ataków na Iran. Szef Białego Domu oskarżył irańskich negocjatorów o przeciąganie procesu, a Teheran o eskalację działań zbrojnych po wyborach uzupełniających do Kongresu USA.

Jednocześnie minister spraw zagranicznych Iranu Abbas Aragczi poinformował o gotowości Teheranu do podjęcia negocjacji z Waszyngtonem w sprawie otwarcia cieśniny Ormuz i oświadczył, że władze kraju dążą do „dobrego, godnego i trwałego porozumienia".

IRAN

Irańska piosenkarka została wychłostana za występ bez hidżabu

Kazimierz Sikorski

29-letnia irańska piosenkarka otrzymała 74 uderzeń biczem za niezakrycie swoich włosów. Kobieta została oskarżona o „obrazę przyzwoitości publicznej".

29-letnia Parastu Ahmadi wystąpiła w sukience bez rękawów podczas koncertu transmitowanego na żywo w grudniu 2024 roku. W czerwcu tego roku sąd karny w Kom uznał Ahmadi oraz osiem innych osób za winne „obrazy dobrych obyczajów" poprzez publikację „materiałów obscenicznych".

Oprócz kary uderzeń biczem nałożono na nich dwuletni zakaz opuszczania kraju oraz zakaz prowadzenia działalności audiowizualnej.

Mimo złożenia odwołania pod koniec września sąd apelacyjny w Komie oddalił apelację i utrzymał wyrok w mocy.

Jak podaje dziennik „Etemad", powołując się na prawnika z zespołu obrony, czterej mężczyźni, których poddano karze chłosty, to: Soheil Faghih-Nasiri, Amin Taheri, Amirali Pirnia oraz Mohsen Lashkari.

Irańscy artyści oraz obrońcy praw człowieka potępili karę, ostrzegając, że chłosta jest naruszeniem międzynarodowego zakazu stosowania tortur.

„Wykonanie chłosty wobec irańskiej piosenkarki Parastu Ahmadi i czterech mężczyzn należących do jej zespołu po koncercie bez zasłonięcia włosów hidżabem jest odrażające" – napisał na X wysoki komisarz Narodów Zjednoczonych ds. praw człowieka Volker Tuerk.

KOLUMBIA

Kilkudziesięciu zakładników zostało uwolnionych

oprac. Anna Nagel

Po blisko 17 godzinach uwolniono zakładników przetrzymywanych przez uzbrojonych napastników w supermarkecie w kolumbijskiej Cartagenie.

Jeden z napastników zginął w operacji przeprowadzonej przez policję i wojsko – przekazał szef państwa w nagraniu opublikowanym na portalach społecznościowych. Akcję służb określił jako „przeprowadzoną absolutnie bez zarzutu".

Nim siły bezpieczeństwa wkroczyły do budynku, świadkowie usłyszeli kilka eksplozji i widziano krążący nisko policyjny śmigłowiec.

W kolumbijskich mediach i na platformach społecznościowych pojawiły się zdjęcia pokazujące dziesiątki policjantów i snajperów na okolicznych budynkach, a także osoby klęczące wewnątrz supermarketu.

Zakładników było początkowo 30, ale potem napastnicy uwolnili pięć starszych kobiet.

Według lokalnych mediów przestępcy domagali się prawie 2 milionów dolarów, dwóch wozów opancerzonych i swobodnego przejazdu do nadmorskiego miasta Barranquilla, około 100 km od Cartageny. Na miejscowym lotnisku na około 45 minut wstrzymano lądowania samolotów.

Cartagena jest jednym z głównych celów turystycznych w Kolumbii. To liczące milion mieszkańców miasto słynie z dobrze zachowanej architektury z XVIII wieku.

eprasa.pl 37e7021fca

PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Jak senior może się dostać do lekarza bez kolejki. Podpowiadamy, jakie dokumenty mu to zapewnią

Sam wiek nie wystarczy, by senior mógł ominąć kolejkę do lekarza. Potrzebne jest odpowiednie orzeczenie lub dokument potwierdzający szczególne uprawnienia. Wyjaśniamy, jakie to są dokumenty

Małgorzata Stempinska

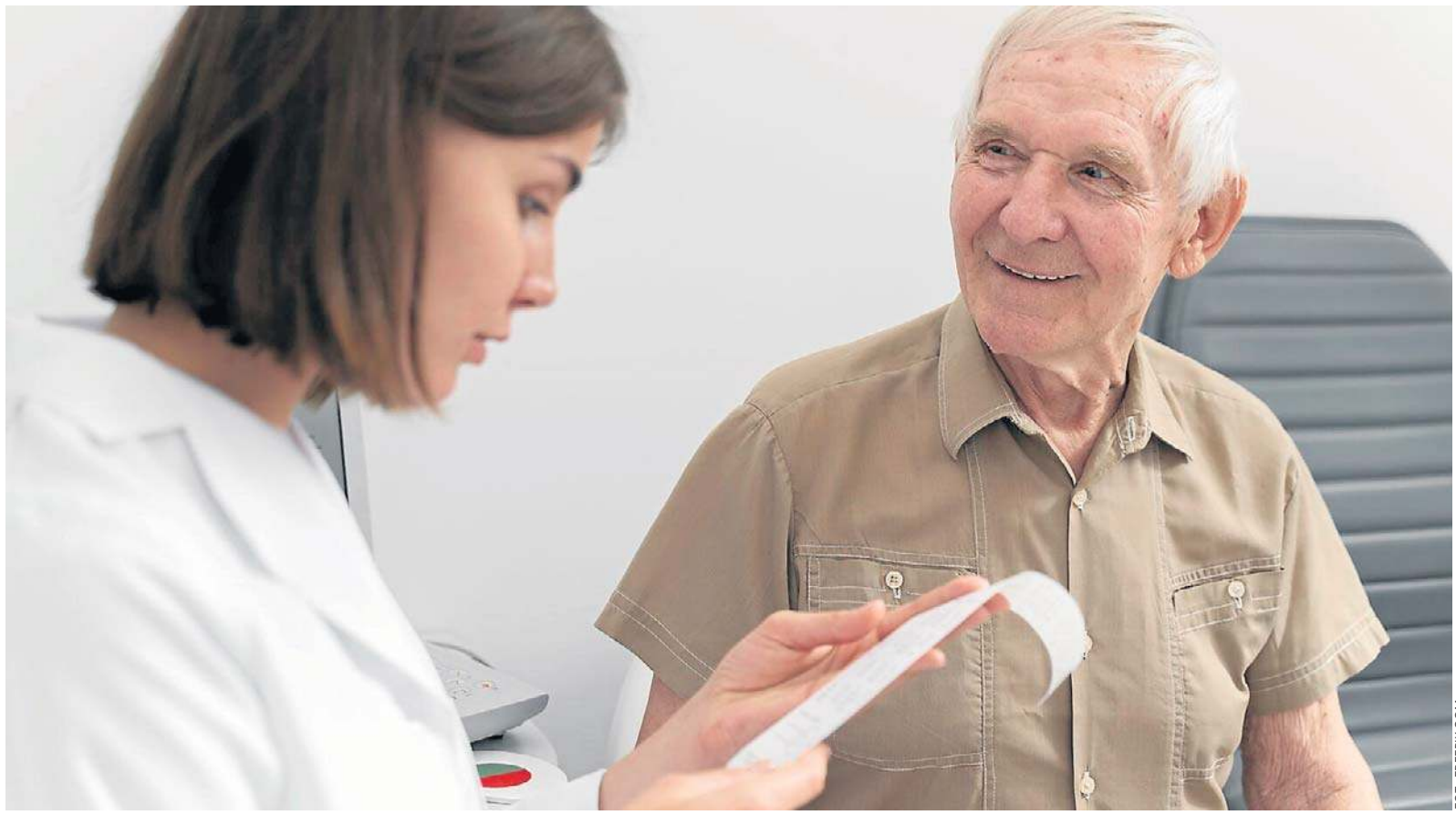

FOT. FREEPIK.COM

Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu

Ustawa z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych określa katalog świadczeniobiorców, którzy mają prawo do skorzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej poza kolejnością. Są to m.in.:

- kobiety w ciąży;
- osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- osoby o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji;
- Zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi i Zasłużeni Dawcy Przeszczepu;
- inwalidzi wojenni i wojskowi; kombatanci;
- cywilne niewidome ofiary działań wojennych;
- działacze opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych;
- świadczeniobiorcy do 18. roku życia, u których stwierdzono ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w czasie porodu;
- osoby deportowane do pracy przymusowej;
- uprawnieni żołnierze lub pracownicy, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- weterani poszkodowani, których ustalony procentowy uszczerbek na zdrowiu wynosi co najmniej 30 proc.;
- żołnierze zawodowi w przypadku korzystania ze świadczeń w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej oraz przez niego nadzorowanych;
- żołnierze pełniący terytorialną służbę wojskową w przypadku korzystania ze świadczeń udzielanych w podmiotach leczniczych, dla których podmiotem tworzącym jest Minister Obrony Narodowej, oraz przez niego nadzorowanych.

Pierwszeństwo w dostępie do lekarza nie znosi innych obowiązujących zasad. Jeśli do danego specjalisty wymagane jest skierowanie, nadal trzeba je posiadać. Tak samo jest w przypadku badań czy zabiegów. Brak wolnych miejsc lub wyczerpanie limitu kontraktowego nie pozbawia pacjenta prawa do świadczeń poza kolejnością.

Kto dostanie się bez kolejki do lekarza

Przepisy mówią, że osobom uprzywilejowanym przysługuje korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej. Mowa tutaj o pomocy udzielanej w szpitalach oraz o świadczeniach specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej (specjaliści przyjmujący w przychodniach).

Przepisy mówią, że takie osoby mają być przyjęte przez lekarza w dniu zgłoszenia. – W przypadku, gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone później niż w ciągu siedmiu dni roboczych od dnia zgłoszenia – wyjaśnia Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Co ważne, ten termin stosowany jest wyłącznie w odniesieniu do pacjenta zgłaszającego się po raz pierwszy. W przypadku, gdy świadczeniobiorca jest już objęty leczeniem, przy wyznaczaniu kolejnych terminów traktowany jest jako osoba kontynuująca leczenie, i jedynie wskazania medyczne (plan leczenia) powinny mieć wpływ na wyznaczenie terminu kolejnego świadczenia.

Jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa, osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy. Może też zwrócić się do właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta

Wymienione wyżej osoby bez kolejek są również obsługiwane w aptekach. Informacja o tym, kto ma być przyjęty przez lekarza czy obsłużony w aptece poza kolejnością, musi być wywieszona w widocznym miejscu.

Jakie dokumenty trzeba okazać u lekarza lub w aptece

Osoby uprzywilejowane muszą okazać właściwy dokument potwierdzający ich uprzywilejowany status. Mowa tutaj o:

- Legitymacji Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi wydanej przez Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża;
- Legitymacji Zasłużonego Dawcy Przeszczepu wydanej przez Ministra Zdrowia;
- Legitymacji inwalidy wojennego i wojskowego wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu ZUS;
- Legitymacji osoby represjonowanej wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych o symbolu Rw-52;
- Legitymacji Kombatanta wydawanej przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Co jeśli przychodnia odmówi pierwszeństwa

Wówczas osoba uprzywilejowana powinna poprosić o wyjaśnienie przyczyn odmowy.

Jeżeli placówka nie respektuje przysługującego prawa, można zwrócić się do jej kierownictwa, właściwego oddziału NFZ lub Rzecznika Praw Pacjenta. ©℗

eprasa.pl 37e7021fca

WSPARCIE

Dla kogo Bon Senioralny? Warto znać zasady przyznawania tej formy pomocy przez gminy

Bon Senioralny to program bezpłatnych usług dla osób, które ukończyły 65 lat i potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu. Podpowiadamy, jak załatwić formalności w gminie i na jaką pomoc można liczyć

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby po 65. roku życia, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł

Bon Senioralny zapewni osobom po 65. roku życia, które potrzebują pomocy w codziennym funkcjonowaniu, bezpłatne usługi wsparcia w miejscu zamieszkania. Usługi organizuje gmina. Rozporządzenie w sprawie Programu Bonu Senioralnego na lata 2026–2028 weszło w życie 30 września br.

Jakie warunki trzeba spełnić, by otrzymać Bon Senioralny

Z Bonu Senioralnego mogą skorzystać osoby, których średni miesięczny dochód z trzech miesięcy przed złożeniem wniosku nie przekracza 3410 zł. – Kryterium dochodowe jest ponad trzy razy wyższe niż w pomocy społecznej. Wychodzimy więc w tym programie poza system pomocy społecznej. Dla samorządów Bon Senioralny jest zadaniem zleconym i finansowanym z budżetu państwa, dlatego gminy nie będą musiały do tej usługi dopłacać – zaznacza Marzena Okła-Drewnowicz, Sekretarz Stanu w KPRM, Pełnomocnik Rządu do spraw Polityki Senioralnej.

Jak dodaje, Bon Senioralny to priorytet rządu. Program ma zwiększyć dostęp do usług wsparcia tam, gdzie dziś ich brakuje lub są dostępne w ograniczonym zakresie. To kolejny element budowy systemu wsparcia osób starszych i ich rodzin.

Jakie usługi obejmuje Bon Senioralny

Bon Senioralny zapewni osobie starszej pomoc w podstawowych czynnościach życia codziennego. Wsparcie odbywa się w domu seniora i obejmuje pomoc w czterech głównych obszarach:

- podstawowe czynności życia codziennego: przygotowywanie posiłków, pomoc w ubieraniu się, poruszaniu się, sprzątanie i utrzymanie porządku w przestrzeni seniora, robienie zakupów;
- opieka higieniczno-pielęgnacyjna: toaleta poranna i wieczorna, mycie, kąpiel, higiena jamy ustnej, zmiana odzieży oraz pościeli;
- podstawowe wsparcie zdrowotne i monitoring: pomoc w przygotowaniu i przyjmowaniu leków, wykonywanie drobnych opatrunków, pomiar ciśnienia, temperatury, poziomu cukru, saturacji, asysta przy korzystaniu ze świadczeń zdrowotnych;
- aktywizacja i wsparcie społeczne: prowadzenie rozmów, towarzyszenie na spacerach, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, pomoc w utrzymywaniu kontaktów z rodziną i otoczeniem.

Zakres i liczbę godzin usług gmina ustali odpowiednio do potrzeb seniora. Senior nie płaci za usługę, opłaca ją gmina. Wartość usługi może wynieść do 2500 zł miesięcznie (maksymalnie do 50 godzin wsparcia w miesiącu, ze stawką do 48 zł/h). Oznacza to, że maksymalnie może być to kwota 30 000 zł na rok. Senior tych pieniędzy nie dostanie do ręki.

Jakie są zasady świadczenia usług opiekuńczych

Przepisy określają jasno, jakie są wymagania wobec opiekunów i zasady świadczenia usług. Oto one:

- kwalifikacje: osoby wykonujące usługi opiekuńcze muszą posiadać m.in. ukończony kurs udzielania pierwszej pomocy;
- zakaz przypadkowych zastępstw: w przypadku nieobecności stałego opiekuna zastępstwo może sprawować wyłącznie osoba spełniająca ustawowe wymagania kwalifikacyjne (takie same jak w przypadku realizacji usług opiekuńczych);
- zasada wyłączności: opiekun w danym czasie wykonuje usługi wyłącznie na rzecz seniora wskazanego w umowie (wyjątkiem jest drugi senior współzamieszkujący w tym samym domu lub mieszkaniu, posiadający osobną umowę);
- uzgodnienia z seniorem: kolejność i rodzaj czynności w danym dniu opiekun ustala bezpośrednio w porozumieniu z seniorem;
- standardy etyczne i identyfikacja: usługi muszą być świadczone z poszanowaniem godności, intymności i prywatności seniora. Opiekunowie muszą legitymować się sposobem identyfikacji określonym w umowie;
- nadzór gminy, która ma obowiązek bieżącego monitorowania i weryfikacji jakości opieki. Odbywa się to poprzez wizyty kontrolne w miejscu zamieszkania seniora (co najmniej raz na pół roku), zbieranie opinii od seniorów i ich rodzin oraz analizę zgłoszeń i ewentualnych skarg.

Gdzie złożyć wniosek po Bon Senioralny

Wniosek o Bon Senioralny może złożyć:

- senior,
- członek jego rodziny albo
- pełnomocnik.

Wniosek składa się w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej, które sprawdzają sytuację i zakres potrzebnej pomocy. Do wniosku należy załączyć dokumenty potwierdzające dochód z ostatnich trzech miesięcy.

Gmina przeprowadzi kwalifikację najpóźniej w ciągu 30 dni od złożenia kompletnego wniosku. W tym czasie urzędnicy mogą odwiedzić seniora w domu, żeby ocenić, jakiej konkretnie pomocy on potrzebuje. Jeśli decyzja będzie pozytywna, gmina ustala harmonogram wizyt opiekuna i podpisuje umowę. Pomoc jest przyznawana na stałe, bez konieczności ponownego składania wniosków.

Które gminy realizują Bon Senioralny

W pierwszej kolejności, czyli w czwartym kwartale tego roku, program objął gminy, w których publicznych usług opiekuńczych nie ma. Następne będą gminy, w których z takich usług korzysta nie więcej niż 10 osób. Łącznie to około 45 proc. gmin w Polsce.

Choć program działa od 30 września 2026 roku, to poszczególne gminy uruchamiają nabory wniosków w różnych terminach. Dlatego warto sprawdzać komunikaty swojego ośrodka pomocy społecznej lub urzędu gminy.

Ile pieniędzy zaplanowano na bon

Z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że na realizację Programu Bonu Senioralnego w czwartym kwartale 2026 roku zaplanowano do 100 mln zł. Już na starcie programu 1026 gmin, czyli 41,4 proc. wszystkich gmin w Polsce, zgłosiło zapotrzebowanie na środki w wysokości blisko 84,5 mln zł. Wśród nich są 522 gminy, w których nie ma usług opiekuńczych lub korzysta z nich najwyżej 10 osób.

Dzięki programowi jeszcze w czwartym kwartale 2026 roku rząd chce zlikwidować połowę białych plam na mapie usług opiekuńczych w Polsce.

©℗

eprasa.pl 37e7021fca

POD PARAGRAFEM

Za nami 114.rocznica urodzin **Francisa Henry'ego Durbridge'a,** (ur. 25 listopada 1912 r. – zm. 11 kwietnia 1998 r.), popularnego angielskiego autora powieści, słuchowisk i seriali sensacyjnych. W Teatrze Sensacji „Kobra" dokonano aż 8 adaptacji jego dzieł.

HISTORIA

Polscy komuniści na widelcu policji. Przypadek Joska Mützenmachera

Wojciech Rodaczek

W latach 30. XX w. działalność Komunistycznej Partii Polski została skutecznie sparaliżowana. Wszystko dzięki operacji polskiej policji i intrydze jej agenta Joska Mützenmachera.



Działacze Komunistycznej Partii Polski podczas VI zjazdu partii w 1932 r. Josek Mützenmacher u góry z lewej, zaznaczony kółkiem

Rankiem 22 sierpnia 1933 r. patrol policji dokonał na Szczęśliwicach makabrycznego odkrycia. W jednej z glinianek znaleziono ciało tajemniczego denata, którego twarz została rozbita na krwawą miazgę. Jeszcze tego samego dnia wszczęto śledztwo w tej sprawie i poinformowano o nim prasę.

Nazajutrz stołeczna bulwarówka „Express Poranny" donosiła: „Nieopodal toru elektrycznej kolejki dojazdowej, w gliniance położonej między przystankiem »Granica Miasta« a stadionem szczęśliwickim, znaleziono pogrążone w wodzie zwłoki mężczyzny, lat około 40, dobrej tuszy, łysego, odzianego w ciemnobrązowy garnitur (...). Twarz denata była zupełnie zmasakrowana i nie do rozpoznania".

Czy to on?

Istniała grupa ludzi, których ta wiadomość przyprawiła o palpitację serca. Należeli do niej członkowie centralnych władz Komunistycznej Partii Polski, współpracujący z towarzyszem Mietkiem Redyko. Jego fizyczność i ubiór idealnie pasowały do opisu z gazety. Gdy nie dawał znaku życia już kolejny tydzień, nie mieli wątpliwości co do tożsamości denata z glinianki. Wydali wewnątrzpartyjny komunikat pt. „Tow. Redyko zamordowany".

„Mamy tu do czynienia z bestialskim mordem politycznym, który winien poruszyć najszersze masy miast i wsi" – napisano w ulotce. W następnych dniach komunistyczna prasa w całej Europie rozpisywała się o śmierci towarzysza Redyko. W Moskwie ku jego czci zorganizowano akademię.

Na początku października wnioski komunistów potwierdziły polskie władze. Informowano, że w gliniance znaleziono ciało Joska Mützenmachera, znanego pod partyjnym pseudonimem Mietek Redyko.

Policja na tropie

Sam Mützenmacher, cały i zdrów, śledził następstwa swojej sfingowanej śmierci z kryjówki, w której umieściła go policja. Zrealizował misję wyznaczoną przez komisarza Henryka Kaweckiego. Proces samozniszczenia w KPP został uruchomiony. W pięć lat później tysiące jej członków zginęło w stalinowskich czystkach, a partia ta przestała istnieć. Jak do tego doszło?

Po przewrocie w 1926 r. piłsudczycy przystąpili do rozprawy z radykalnymi partiami, które według nich zagrażały bezpieczeństwu wewnętrznemu. Na pierwszy ogień poszły komunizujące Niezależna Partia Chłopska i białoruska Hromada. Potem policja polityczna zaczęła infiltrować KPP.

Operacją przeciw czerwonym dowodził Henryk Kawecki. Ów warszawski prawnik i weteran Polskiej Organizacji Wojskowej związany był z resortem od 1921 r. Uważano go za wybitnego specjalistę w swoim fachu. W lutym 1927 r. został naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa MSW.

W latach 20., oprócz aresztowań i innych represji, polskie służby starały się prowadzić wobec komunistów mniej konwencjonalne działania operacyjno-śledcze. Chodziło o to, by zasiać w ich szeregach zamęt, panikę lub rozpalić bratobójczą walkę. To właśnie Kawecki zintensyfikował tego rodzaju operacje.

Kariera w partii

Jednak majstersztykiem naczelnika MSW była prowokacja, której dokonał przy udziale Mützenmachera. Dopomógł mu przypadek.

Mützenmacher urodził się 18 kwietnia 1903 r. w Mławie. Matka zmarła tuż po jego urodzeniu. Wychowywał go ojciec, ubogi żydowski powroźnik. W 1918 r. zaczął terminować u tapicera, jednak nie zamierzał klepać biedy w rodzinnym miasteczku. Jego wyobraźnię rozpalały idee stworzone przez Marksa i Engelsa, a wprowadzane przez Lenina. Dlatego też Josek zaczął działać, od maja 1920 r., w zakonspirowanej Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

10 sierpnia 1920 r., gdy Armia Czerwona zajęła Mławę, był w ekstazie. Od razu zgłosił się, by służyć rewolucji. W 1922 r. Mützenmacher trafił do Moskwy, gdzie rozpoczął studia na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowych Zachodu (KUMNZ). Tutaj przybrał partyjny pseudonim Mietek Redyko (od słów rewolucja, dyktatura, komunizm).

Po ukończeniu kursu we wrześniu 1924 r. przerzucono go do Warszawy. Tu został sekretarzem KC Związku Młodzieży Komunistycznej, młodzieżówki KPP.

Gdzie? W więzieniu

W spreparowanym dowodzie osobistym tow. Redyko miał napisane, że pochodzi z Będzina. Niestety śledczy, który go przesłuchiwał, znał to miasto na wylot. Szybko ustalono, że zatrzymany kłamie. I wtedy Mützenmacher wyznał swoją prawdziwą tożsamość. W ciągu następnych miesięcy policji udało się ustalić jego prawdziwy życiorys i całkiem wysoką pozycję, jaką zajmował w ruchu komunistycznym.

W końcu, prawdopodobnie gdzieś w 1928 r., ostatecznie się złamał i przystał na warunki podyktowane mu osobiście przez Henryka Kaweckiego. Oprócz pozyskiwania informacji z życia kompartii wyznaczono mu zadanie specjalne. Miał przekonywać towarzyszy partyjnych, że w KPP funkcjonuje wielu prowokatorów i że trzeba podjąć przeciwko nim walkę.

Mützenmacher rozpoczął swoją misję w czasie odsiadywania wyroku sześciu lat ciężkiego więzienia. Partia była wtedy mocno wewnętrznie zantagonizowana. Bój toczyły ze sobą dwie frakcje. „Większościowcy" chcieli działać w porozumieniu z socjalistami, „Mniejszościowcy", z Julianem Leńskim na czele, byli radykalnymi sekciarzami zapatrzonymi w Stalina. Towarzysz Redyko grał sympatyka tych drugich, wskazując tych pierwszych jako prowokatorów.

W filcowym mundurze

W lutym 1931 r. Mützenmacher, zapewne po interwencji Kaweckiego, został wypuszczony na wolność i zaczął „szyć buty" Alfredowi Lampemu ps. „Marek" – „mniejszościowcowi" oddanemu partii. Rozpowiadał towarzyszom, że to właśnie ów człowiek jest „policyjnym szpiclem". W 1932 r. złożył na niego donos do OGPU.

Wiosną 1933 r. Mützenmacher przybył do Warszawy i objął stanowisko szefa Sekretariatu Krajowego KPP. Od razu skontaktował się z Kaweckim. Ten zdecydował się zakończyć prowokację wedle wcześniej przygotowanego planu. Namierzono i rozbito kierownictwo KPP w Polsce. W maju 1933 r. zlikwidowano Centralny Związek Zawodowy KC KPP, wydział Propagandy i Agitacji KC KPP, skład literatury partyjnej Centralnej Techniki KC KPP. Aresztowano przy tym słynnego członka KC KPP Mariana Buczka, późniejszego bohatera PRL.

W lipcu zatrzymano 32 komunistów związanych z kluczową podziemną drukarnią. Jednak najważniejszą akcję przeprowadzono 17 sierpnia, kiedy w Warszawie aresztowano niemal wszystkich członków krajowej centrali KPP.

W prążkowanym garniturze

Po zadaniu Mützenmachera należało wycofać z gry tak, by nie wzbudzić podejrzeń co do jego podwójnej roli. Znaleziono denata, który fizycznie przypominał Redykę z tuszy i wzrostu. Ubrano go w prążkowany garnitur Mützenmachera, zmasakrowano twarz, by uniemożliwić jego identyfikację. Na koniec podrzucono do jednej ze szczęśliwickich glinianek.

Po swojej sfingowanej śmierci Josek Mützenmacher nadal współpracował z MSW. Zaczął nowe życie w Bydgoszczy, a potem w Warszawie. Pisał demaskatorskie antykomunistyczne książki (w tym „Historię KPP" jako Jan Alfred Reguła), publikował w katolickich pismach. W czasie wojny współpracował i z gestapo, i z podziemiem. Po wojnie, już jako Jan Roszkowski, wstąpił do PPR.

Zmarł nierozpoznany w 1947 r. we Wrocławiu.

eprasa.pl 37e7021fca

Niezbędnik czytelniczy

rekomendują
Bożydar Brakoniecki i Stanisław Majerowski



Czego chce od nas czeska mafia?

Gdy w posiadłości Ziętków znikają drzwi i... turyści, „hrabia" Staszek wzywa na pomoc swojego przyjaciela. Pan Pisarz pozostaje głuchy na te wyzwania. Sytuacja zmienia się, gdy znika sam Ziętek. Czy Staszka porwała czeska mafia sabotująca produkcję dresów z ortalionu?

Tomasz Duszyński, „Zamek na peryferiach", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 52,90 zł



Niezłomny komendant Martin Servaz

Bernard Minier po raz kolejny udowadnia, że potrafi budować napięcie, które można kroić noże. Kiedy z najpilniej strzeżonego więzienia we Francji ucieka Julian Hirtmann, jeden z najbardziej okrutnych seryjnych zabójców, kraj zamiera w bezruchu. Panika rozlewa się niczym trucizna... Pomoć może jedynie komendant Martin Servaz.

Bernard Minier, „H", wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 55 zł



James Bond gotów na wszystko...

Na polecenie przełożonego superszpieg James Bond wybiera się na dwutygodniowy urlop do centrum odnowy biologicznej. Pobyt w ośrodku nie ogranicza się do spożywania mdłych herbatek i pozbawionych smaku jogurtów: 007 wpada na trop bardzo niebezpiecznego osobnika powiązanego z tajną organizacją o nazwie „Spectre".

Ian Fleming, „Operacja Piorun", wyd. Skarpa Warszawska, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Co oznacza ta dziwna ozdóbka z włóczki?

W kontenerze na śmieci w Żabiej Woli zostają znalezione zwłoki kobiety, która, co zaskakujące dla policji, zmarła z przyczyn naturalnych. Ekspolicjantka Barbara Domańska dostrzega to, co śledczy ignorują – specyficzne ułożenie ciała i pozostawiony w domu ofiary dziergany drobiazg. Okazuje się, że na identyczną ozdóbkę z włóczki trafiono już wiele lat wcześniej...

Agnieszka Peszek, „Bluszcz", wyd. 110 procent, Czarny Las 2026, cena 57,90 zł



Jak kolejna kłótnia kochanków, prawda?

Praca w dublińskim wydziale zabójstw nie wygląda tak jak Antoinette Conway sobie wymarzyła. Jedyna osoba stojąca po stronie bliskiej załamania detektyw – skazanej na prowadzenie rutynowych śledztw – jest jej partner Stephen. Jej najnowsza sprawa wygląda jak kolejna kłótnia kochanków, która wymknęła się spod kontroli.

Tana French, „Ostatni intruz", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 54,90 zł



Arcana. Czy naprawdę istnieje?

Major Wawrzyniec Lis od lat tropi tajną międzynarodową organizację, której istnienia większość ludzi nawet nie podejrzewa. Arcana przenika struktury polityczne, gospodarcze i służby. Nie kieruje się jedynie żądzą pieniędzy czy władzy. Jej największą siłą jest umiejętność manipulowania ludźmi, wykorzystywania ich ambicji, pragnień i słabości.

Paulina Świst, „Arcana", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 44,90 zł

Z DZIEJÓW PRASY

Z czasów, gdy z łaski J. C. K. Apostolskiej Mości płynęły zaszczyty i tytuły

strzyga

W nr 1 z 1 stycznia 1809 r. „Gazety Krakowskiej" znajdujemy dowód, że nie było wówczas w Galicji pisma lepiej poinformowanego. Szczególnie, jeśli chodzi o personalia z kręgów wiedeńskich dworu cesarza Franciszka I.



Cesarz Franciszek I Habsburg, syn Leopolda II i Marii Ludwiki Burbon, księżniczki hiszpańskiej, rządził Austrią 31 lat

„Z Wiednia d. 24. Grudnia

J. C. K. Mość raczył Jeneralnego nadwornego dyrektora budownictwa, Wincentego Jerzego Barona Struppi, C. K. jenerała Majora i kawalera orderu S. Szczepana, przez wzgląd na jego 49 letnie wysługi, uwolnić najłaskawiey na iego prozbę cd obowiązków służby z całkowitą dotąd pobieraną pensyą, a na ego mieysce mianować nadwornym dyrektorem budownictwa aktualnego swoiego Szambelana, Jana Xcia Clary-Aldringen, przez nayłaskawszy wzgląd na iego ciągłe przywiązanie do Nayiaśniejszego Cesarskiego Domu, dobre przymioty i zdatność.

C. K. nadworny pierwszy Marszałek Wielki, Xżę Trantmansdorf, odebrał od niego tym końcem przysięgę wierności i wprowadził go uroczyście do kancelaryi iego urzędowania.

Antoniego de Kriegsbaher, Galicyiskiego hurtownika i dóbr właściciela, raczył J. C. K. Apostolska Mość przez wzgląd na iego zasługi względem kraiowego handlu, wynieść nayłaskawiey do godności rycerskiego.

J. C. K. Mość raczył nadwornemu Sekretarzowi, Pawłowi Pream de Zallauzen, na dowód ukontentowania swoiego z iego 50 letniey wiemey i gorliwey służby, udzielić nayłaskawiey wielki medal złoty z takimże łańcuskiem.

J. Cesarzowiczowska Mość Jeneralissimus Arcy Xżę Karol wyznaczył ieszcze w roku przeszłym Dyrektorowi fur woyska Włoskiego, Józefowi Kohn, nagrodę za iego patryotyczną czynność w przeprowadzeniu pontonów i części dział za rzekę Prewald. Nayiaśnieyszy Cesarz wynagradzając iego powyższy czyn zaszczycił go teraz średniey wielkości medalem złotem.

J. C. K. Mość raczył przełożonemu murarzow artylerycznych Beglerowi, wynagradzaiąc iego pracę w zaprowadzeniu oszczędzaiących paliwa pieców w woyskowych gmachach i zachęcaiąc do dalszych prac udzielić nayłaskawiey mały medal złoty.

CK. gabernium niższey Austryi nadało tuteyszemu Fabrykantowi jedwabnych materyy, Józefowi Fidler, przywiley fabryczny".

Dodajmy, że tytuł „Gazeta Krakowska" pojawił się już podczas insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. Zaś jako czasopismo ciągłe „Gazeta Krakowska" zaczęła ukazywać się w roku 1796. Jej wydawaniem, redagowaniem i drukowaniem zajmował się Jan Antoni May, krakowski księgarz i drukarz. Pierwsza redakcja czasopisma mieściła się na pierwszym piętrze w oficynie kamienicy przy ul. Floriańskiej 18. Czasopismo to red. May prowadził aż do śmierci w roku 1831.

OBYCZAJE

Kuklinowski nie taki zły?

pisk, żar

W „Potopie", w tomie, w rozdziale XVIII, Andrzej Kmicic popada w niewolę u niejakiego Kuklinowskiego, łobuza i renegata.

Sienkiewicz pisze:

„Lina skrzypnęła, pan Andrzej zawisnął poziomo kilka łokci nad klepiskiem.

Wówczas Kuklinowski umoczył kwacz w płonącej maźnicy, podszedł ku niemu i rzekł:

— A co, panie Kmicic?... Mówiłem, że dwóch jest pułkowników w Rzeczypospolitej, dwóch tylko: ja i ty! A tyś się właśnie do kompanijki z Kuklinowskim nie chciał przyznać i kopnąłeś go?... Dobrze, robaczku, miałeś słuszność! Nie dla ciebie kompanijka Kuklinowskiego, bo Kuklinowski lepszy. Ejże, sławny



„Dwóch jest pułkowników w Rzeczypospolitej, dwóch tylko: ja i ty!". Kmicic (Daniel Olbrychski) i Kuklinowski (Arkadiusz Bazak)

pułkowniczek, pan Kmicic, a Kuklinowski ma go w ręku i Kuklinowski mu boczków przypiecze...

— Rakarz! — powtórzył poraz trzeci Kmicic.

— Ot, tak... boczków przypiecze! — dokończył Kuklinowski.

I dotknął płonącym kwaczem kmicicowego boku, poczem rzekł:

— Nie zawiele odrazu, zlekka, mamy czas..."

Okazuje się, że pisarz pożyczył tożsamość dla zdrajcy od Andrzeja Kuklinowskiego z Kuklinowa w Wielkopolsce, herbu Prawdzic, rotmistrza jazdy pancernej. Gdy patrzy się w jego CV, widać, że faktycznie w 1655 r., podczas najazdu szwedzkiego, opowiedział się on po stronie króla Karola X Gustawa. Brał też udział w oblężeniu Jasnej Góry, ale już w marcu 1656 r. przeszedł na stronę polską, porzucając służbę w armii szwedzkiej.

Powierzono mu dowództwo komputowej chorągwi jazdy pancernej, której był rotmistrzem w latach 1656–1657, dowodził tą formacją w ówczesnych walkach z wojskami szwedzkimi i siedmiogrodzkimi. Zmarł po 1657 r.

Może nie był aż takim zbirem, jak chciałby autor „Potopu"?

eprasa.pl 37e7021fca

Weekend w kinie

MAMY DLA WAS 4 POJEDYNCZE ZAPROSZENIA do kina Helios w C.H. Solaris w Opolu. Żeby zdobyć jedno z nich, należy wziąć udział w naszym konkursie. Oto jego zasady: Należy wysłać SMS o treści helios.Imię i nazwisko na numer **7303**, koszt **3,69 zł** z VAT. W odpowiedzi otrzymasz pytanie konkursowe. Wygrywają **4 osoby**, które odpowiedzą na nie w najciekawszy sposób poprzez wysłanie SMS-a zwrotnego. Koszt SMS-a zwrotnego **3,69 zł** z VAT Zgłoszenia przyjmujemy do godz. 13, na odpowiedzi czekamy do godz. 15.00 Regulamin na nto.pl/helios_regulamin



FOT. HELIOS

OPOLE, OLESKA 45, KINO MEDUZA.PL

KINO MEDUZA

27.11 – 03.12.2026

Najlepsza owsianka na świecie

reż. Constantine Costi / Wielka Brytania, Australia 2025
Raz w roku uczestnicy z całego świata zjeżdżają się do malowniczej wioski na północy Szkocji, by rywalizować o tytuł mistrza świata w... przyrządzaniu owsianki! W filmie dokumentalnym „Najlepsza owsianka na świecie" za zaciętą kulinarną rywalizacją kryje się ciepła i pełna humoru opowieść o ekscentrycznych mieszkańcach, żywej tradycji, lokalnym dziedzictwie i wspólnocie, której częścią chciałoby się zostać. **godz: 18:00**

Pieśni lasu

reż. Vincent Munier / Francja 2025
Vincent Munier zaprasza nas do serca lasów Wogezów. To tutaj nauczył się wszystkiego od swojego ojca Michela – przyrodnika, który całe życie spędził na czatach w leśnej głuszy. Nadszedł czas, by przekazać tę wiedzę Simonowi, synowi Vincenta. Trzy spojrzenia, trzy pokolenia, jedna wspólna fascynacja dziką przyrodą. Razem z nimi odkryjemy jelenie, rzadkie ptaki, lisy i rysie... a czasem także trzepot skrzydeł legendarnego ptaka - głuszca. **godz: 18:00**

Nakarmić kruki

reż. Carlos Saura / Hiszpania 1976
Rok 1975. Po śmierci rodziców Ana (Ana Torrent) i jej dwie siostry są wychowywane przez ciotkę Paulinę i nieco zgorzkniałą, lecz czułą służącą Rosę. Wewnętrzny świat snów, wspomnień i fantazji małej Any tworzy jej własną wersję rzeczywistości, podporządkowaną regułom dziecięcej wyobraźni. **godz: 18:00**

Zobaczysz wszystko

reż. Nathan Fielder, Lance Oppenheim
Elizabeth Holmes, skazana za oszustwa twórczyni firmy Theranos, na 34 dni przed więzieniem zaprasza ekipę filmową, by dokumentowała jej życie. **godz: 19:00**

Złudzenia z Yakushimy

reż. Naomi Kawase / Francja, Japonia, Belgia, Luksemburg 2025
Bohaterką jest francuska koordynatorka przeszczepów serca u dzieci, która przyjeżdża do nowoczesnego szpitala w Kobe. A zatem do kraju i kultury, gdzie transplantacje organów wciąż pozostają w sferze tabu. Walcząc o życie małego chłopca, Corry musi zmierzyć się z jeszcze jednym dramatem. **godz. 20:00**

La Gradiva

reż. Marine Atlan / Francja, Włochy 2026
W oczekiwaniu na listy z decyzjami o przyjęciu na studia, pełna energii grupa nastolatków wyrusza pociągiem na południe wraz ze swoją nauczycielką łaciny, panią Mercier. Wśród ruin Pompejów zaczynają mierzyć się z niejasną świadomością tego, kim są i kim się stają. Wycieczka okazuje się równie burzliwa emocjonalnie, co pełna odkryć. **godz:20:00**

Przepis na Święta

reż. Magdalena Nieć / Polska 2026
Apetyczna i doprawiona miłością świąteczna komedia zawierająca sekretną formułę na prawdziwą bliskość. **W dniach 27.11 - 03.12, 15:00 - pokazy specjalne - możliwość rezerwacji dla grup**

WEEKEND DLA DZIECI

Asterix i Obelix: Misja Kleopatra

reż. Alain Chabat / Francja, Niemcy, Belgia 2002
godz. 10:00

Niesamowite przygody skarpetek 4. Do roboty!

Polska, Portugalia 2026
Skarpetki znów biorą się do roboty! Nie ma co liczyć na nudę - odlotowi bohaterowie będą mieć niezłe urwanie głowy; godz. 10:00 / 11:00

Legendarni

reż. Guillaume Ivernel / Belgia, Francja 2026
Podczas wielkiej bitwy z potężnym czarnoksiężnikiem ekipa Legendarnych doprowadza do katastrofy, która na zawsze odmienia życie mieszkańców. Zawstydzeni i obarczeni poczuciem winy bohaterowie rozwiązują drużynę, a każde z nich rusza własną drogą. godz. 10:00

Mali detektywi i tajemniczy prezent

reż. Silje Evensmo Jacobsen; godz. 12:00

Pikkuli i Świąteczny Renifer

reż. Metsämarja Aittokoski; godz. 12:00

Tajemnica śpiewających ptaków

reż. Antoine Lanciaux; godz. 12:00

KULTURA

Recepta na jesienną szarówkę: dobre kino!

Justyna Duchnowska

W nadchodzącym tygodniu warto wybrać się do Heliosa, gdyż na wielkich ekranach zagoszczą różnorodne premiery, takie jak „Violetta Villas", „Pikkuli i Świąteczny Renifer". Kino Meduza zaprasza na opowieść o Elizabeth Holmes.



FOT. MAT. DYSTRUBTORA

„Pikkuli i Świąteczny Renifer" w Helios

Od piątku, w kinach Helios, na widzów w każdym wieku będą czekać premierowe seanse animacji „Pikkuli i Świąteczny Renifer".

Wyobraźcie sobie cichy, ośnieżony las z lśniącymi płatkami śniegu spadającymi ze srebrzystego nieba. To właśnie w tym magicznym krajobrazie rozgrywa się przygoda małego ptaszka o imieniu Pikkuli. Razem ze swoimi przyjaciółmi podejmuje się wyjątkowej misji – trzeba uratować Boże Narodzenie! Jak to zrobić? Recepta jest prosta: odnaleźć Świątecznego Renifera, którego pojawienie się zapowiada Gwiazdkę! Legendy głoszą, że mieszka hen daleko na Północy. Czy bohaterowie zdołają tam dotrzeć i wrócić na czas do domu? Wyruszcie na zimową wyprawę z Pikkuli i jego przyjaciółmi!

KINO MEDUZA

Elizabeth Holmes, założycielka firmy Theranos i okrzyknięta „kobiecym Steve'em Jobsem" wizjonerka, została skazana na 11 lat więzienia za jedno z największych oszustw Doliny Krzemowej. Na 34 dni przed odbyciem kary w jej życie wkracza Nathan Fielder – bezkompromisowy komik i prowokator.

Holmes twierdzi, że jest niewinna, i obiecuje, że kamera Fieldera ujawni prawdę, która wstrząśnie światem. Wypowiada tylko dwa słowa: „Zobaczysz wszystko".

OPOLE, C.H. SOLARIS, PL. KOPERNIKA 17; C.H. KAROLINKA, UL. WROCŁAWSKA; WWW.HELIOS.PL

HELIOS

Asteriks i Obeliks: Królestwo Nubii

Animowany / Komedia / Przygodowy
Eliksir młodości w magicznym wywarze? Co może pójść nie tak! Czas na wielką afrykańską przygodę Asteriksa i Obeliksa, czyli najśmieszniejszych Galów świata. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota - 12:20; niedziela - 11:10; **Karolinka Dream:** sobota, niedziela - 12:40

Hokus: Królestwo magii

Animowany
Kilkunastoletnia Billie odkrywa w sobie niezwykłe moce, które otwierają przed nią bramy tajemniczej krainy czarownic zwanej Hokus. Nastolatka wyrusza w pełną magii podróż, by razem ze swoją mamą Alicją odkryć rodzinne sekrety, mogące odmienić los świata czarownic. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, niedziela - 11:00, 13:30, 16:00, 18:30; sobota - 10:45, 13:40, 16:00, 18:30; **Karolinka Dream:** piątek - 11:00, 13:00; sobota, niedziela - 10:00, 15:00, 17:30; **pozostałe sale:** piątek - 15:00, 17:30; sobota - 10:30, 13:00; niedziela - 13:00

Papierowy tygrys

Thriller
Gary, były nowojorski policjant wciąga swojego brata Irwina w interes, który ma wreszcie ustawić finansowo jego rodzinę. Plan zakłada nawiązanie współpracy ze społecznością rosyjskich imigrantów. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 18:00; sobota, niedziela - 19:30;

Violetta Villas



MAT. DYSTRUBTORA

Historia najsłynniejszej w historii polskiej divy muzycznej w kinie Helios

Dramat
Historia najsłynniejszej w historii polskiej divy muzycznej, którą talent i pasja wyniosły na największe sceny Paryża i Las Vegas, opowiedziana z perspektywy jej syna – mimowolnego świadka narodzin i upadku gwiazdy. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 12:30, 19:00; sobota - 12:10, 19:00; niedziela - 12:10, 19:30; **Karolinka pozostałe sale:** piątek - 11:40, 18:15; sobota, niedziela - 11:15, 18:30

Pikkuli i świąteczny Renifer

Animowany
Kiedy Boże Narodzenie zostaje odwołane, rezolutny ptaszek Pikkuli wyrusza z przyjaciółmi na zimową przygodę, aby odnaleźć Świątecznego Renifera i przywrócić magię świąt. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek - 15:00; sobota, niedziela - 10:10; **Karolinka pozostałe sale:** piątek - 11:00, 13:00, 14:45; sobota - 10:45, 16:30; niedziela - 10:45

Poznaj swojego teścia

Komedia
Ariana Grande u boku Roberta deNiro w kontynuacji przebojowej francuzyzy zapoczątkowanej przez film „Poznaj mojego tatę". „Poznaj swojego teścia" to czwarta część, poprzedniczych sequelach zatytułowanych „Poznaj moich rodziców" oraz „Poznaj naszą rodzinkę". **Seanse: Karolinka Dream:** napisy - piątek - 19:15; sobota, niedziela - 20:00; **pozostałe sale:** dubbing - piątek - 12:00; sobota, niedziela - 12:50; napisy - piątek - 17:45; sobota, niedziela - 18:15

Ebenezer Scrooge. Opowieść wigilijna

Fantasy
Mężczyzna musi zmierzyć się ze swoją przeszłością, teraźniejszością i przyszłością oraz walczyć o drugą szansę. Scrooge zmienia się nie do poznania, staje się innym człowiekiem. **Seanse: C.H. Solaris:** dubbing - piątek - 12:15; sobota - 14:20; niedziela - 13:10; napisy - piątek, sobota - 17:20, 21:00; niedziela - 17:30, 21:00 **Karolinka Dream:** napisy - piątek - 21:10; sobota, niedziela - 17:40; **pozostałe sale:** dubbing - piątek - 13:40, 18:45; sobota, niedziela - 14:15; napisy - sobota, niedziela - 20:45

Igrzyska śmierci: Wschód słońca w dniu dożynek

Przygodowy / Science fiction
W podzielonym na dystrykty państwie Panem, ze stolicą w Kapitolu, co roku odbywają się krwawe igrzyska, w których rywalizują młodzi reprezentanci każdego z dystryktów. Zwycięzca może być tylko jeden... **Seanse: C.H. Solaris:** dubbing - piątek, sobota - 10:40, 14:00, 17:00; niedziela - 10:40, 14:10, 16:15; napisy - piątek - 13:00, 20:20; sobota, niedziela - 13:00, 20:00; **Karolinka Dream:** dubbing - piątek - 12:15; sobota, niedziela - 11:00; napisy - piątek - 16:00; sobota, niedziela - 14:30, 20:20; **pozostałe sale:** dubbing - piątek - 14:20; sobota, niedziela - 15:40; napisy - piątek - 20:15; sobota, niedziela - 19:00

Jestem Rocky

Dramat / Biograficzny
Nowy Jork, połowa lat 70. Sylvester Stallone jest nikomu nieznanym aktorem, który ledwo wiąże koniec z końcem. Pewnego dnia wpada na pomysł i pisze scenariusz o bokserze z ubogiej dzielnicy Filadelfii. Zaczyna dostrzegać w historii nie tylko szansę na sukces, ale także widzi w niej odbicie własnego życia. **Seanse: C.H. Solaris:** piątek, niedziela - 16:40; sobota - 20:10;

Nasza rewolucja

Melodramat / Biograficzny
Seanse: C.H. Solaris: piątek - 19:30; sobota - 16:40; niedziela - 18:00; **Karolinka Dream:** piątek - 15:30; **pozostałe sale:** piątek - 19:40; sobota - 15:20; niedziela - 15:20, 19:30

Lalka

Dramat / Romans
Seanse: C.H. Solaris: piątek, sobota - 13:15; niedziela - 13:20; **Karolinka Dream:** piątek - 11:40; sobota - 16:30; **pozostałe sale:** niedziela - 13:30

Przepis na Święta

Komedia
Seanse: C.H. Solaris: piątek - 20:30; sobota - 20:20; niedziela - 20:15; **Karolinka pozostałe sale:** piątek, sobota, niedziela - 17:00

Struś Pędziwiatr i zemsta Kojota

Familijny
Seanse: C.H. Solaris: piątek - 15:30; sobota - 10:00; niedziela - 10:50; **Karolinka pozostałe sale:** piątek - 11:15, 16:15; sobota - 11:30, 14:00; niedziela - 10:30, 11:30

Kot Prot

Animowany / Familijny
Seanse: C.H. Solaris: piątek - 16:30; sobota, niedziela - 10:30; **Karolinka pozostałe sale:** niedziela - 14:00

Przemytnicy

Thriller
Seanse: C.H. Karolinka pozostałe sale: piątek, sobota, niedziela - 21:20

MARATON

Saga Zmierzch

Fantasy / Romans
Wszystkie pięć części kultowej Sagi Zmierzch podczas jednej filmowej nocy! Kina Helios zapraszają na maraton ekranizacji bestsellerowej serii powieści Stephenie Meyer. **Seanse: C.H. Solaris, Karolinka pozostałe sale:** piątek - 20:00

HELIOS NA REPLEY

Wiedźmin 25. rocznica

Fantasy
Wiedźmin pokornie wykonuje kolejne zlecenia, stara się podążać wyznaczoną mu drogą. Los ma jednak inne plany. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota - 15:00, 17:40

Zmierzch

Fantasy / Romans
Adaptacja książki Stephenie Meyer. Nieśmiała i zagubiona nastolatka zakochuje się w wampirze. **Seanse: C.H. Solaris:** niedziela - 15:00

EVENT PROJEKT

Godzilla Minus Zero

Fantasy / Przygodowy / Akcja
Gdy ludzkość w końcu przywyka do upragnionego pokoju na świecie, pojawia się nowe zagrożenie. **Seanse: C.H. Solaris:** sobota - 16:20; **Karolinka pozostałe sale:** sobota - 19:00

HELIOS NA SCENIE

Tede. Forever Rap

Biograficzny / Dokument muzyczny
Seanse: C.H. Solaris: niedziela - 20:45

eprasa.pl 37e7021fca

PROGRAMOWO



G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Dochodzi do egzekucji na menadżerce klubu nocnego. Śledczy szybko ustalają, że kobieta była agentką ABN, działającą pod przykrywką, a jej śmierć ma związek z prowadzonym przez nią śledztwem, dotyczącym handlarzami bronią. Czy detektywi ustalą, kto tak naprawdę stoi za śmiercią śledczej?

Tymczasem Model i Wiktoria rozpoczynają przygotowania do eksperymentalnej terapii w Szwajcarii. Są szczęśliwi, ponieważ według lekarzy... wszystko będzie dobrze. Czy na pewno wszystko się uda? To się okaże w kolejnych odcinkach.

G. 18:05

Klan

TVP 1

Milecka ma do Brajana pretensje o kulejący niemiecki, a do Uli o spóźnienie. Ula żali się ojcu na Kornela. Irmina martwi się o męża. Po krztuścu i ze złamanymi żebrami pracuje tak jak dawniej, na pełnych obrotach. Razem z Bogną planują, jak namówić go na rehabilitację.

Do kwiatokawiarni przychodzi Lis w towarzystwie Jolanty. Podpuszcza Wacka, żeby pomógł zdjąć Bolka ze stanowiska. Po przemyśleniu argumentów Paweł zaprosił Jerzego.



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Melka wciąż nie potrafi pogodzić się z tym, co usłyszała od ginekolożki. Jeszcze trudniej jest przekazać te wieści Piotrkowi. Dlatego Melka nie mówi mu prawdy. W tajemnicy w innym gabinecie chce zasięgnąć drugiej opinii...

Tymczasem dręczony wyrzutami sumienia, Maciek idzie wytłumaczyć się Pawłowi. Przeprasza go z autentyczną skruchą, lecz Paweł traktuje go na tyle szorstko, że chłopak ucieka. Nie wraca jednak do domu. Wie, że ojciec Julki ma rację – Maciek zasłużył na karę i postanawia sam ją sobie wymierzyć... Natomiast policji udaje się ustalić tożsamość człowieka, który mógł stać za podpaleniem klubu i napadami na Elizę. Wysyłają patrole. Tymczasem Eliza, sfrustrowana niepowodzeniami w szukaniu inwestora dla klubu, odsyła Świdra, który mianował się jej ochroniarzem.



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Natalia dowiaduje się, że aresztowany kurier wskazał ją jako prawniczkę. Michał twierdzi, że padł ofiarą rasistowskiego ataku.



Celina wbrew woli Łukasza zostaje „testerką wierności", a jej cel od razu zwraca na nią uwagę podczas prowokacji. Z kolei Madzia przed pokazem mody zastępuje Ignacego Olą i prosi dziewczynę, by odważyła się pokazać stomię, podczas gdy Weronika planuje nagłośnić tę historię w mediach. Jak skończy się ta cała sytuacja z Olą? Czy Weronika robi dobrze?

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Ula walczy o siebie – próbuje mówić o gwałcie! Dziwne zachowanie Uli martwi Kamila. Dex też się niepokoi – chce wiedzieć dlaczego ukochana go unika. Dziewczyna nie wyjaśnia, że została zgwałcona przez wykładowcę, prosi tylko Dexa o wsparcie. Ula dostaje wiadomość od Wysockiego, który przypomina o konsultacjach przed jutrzejszą poprawką. Hofferówna się przełamuje – oświadcza wykładowcy, że wie co jej zrobił! Z kolei w dziekanacie składa podanie o zmianę egzaminatora w związku z gwałtem na niej...

Bradecka w rozpaczy – jej synek ledwo przeżył kolejny kryzys po chemioterapii. Lekarz twierdzi, że czeka go długa i bardzo droga rehabilitacja... Judyta spóźnia się do pracy – widzi, że szef jest zły. Wścieka, ostro atakuje Fabiana – grozi mu, że jest zdolna do wszystkiego!



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Morus zostaje kierownikiem sandomierskiego oddziału firmy sprzątającej i serwisującej wagony kolejowe w ruchu pasażerskim. Byłemu naczelnikowi, po serii wpadek i niepowodzeń, bardzo zależy na tej pracy.

Tymczasem w mieście mają miejsce tajemnicze wydarzenia. Mieszkańców budzi w nocy syrena alarmowa, zaś na kolejowym szlaku dochodzi do sabotażu i uszkodzenia urządzeń odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. W firmie serwisowej ma miejsce włamanie.

G. 22:25

Klangor

TVP 1

Emil trafia do szpitala. Policja próbuje odnaleźć zabójcę Ariela, chłopaka Gabi. Rafał jest naciskany przez żonę, aby zgłosił zaginięcie córki. Podczas przesłuchania Emil nie przyznaje się, aby miał cokolwiek wspólnego z zaginięciem młodych.

Dramat rodzinny z historią kryminalną w tle i Arkadiuszem Jakubikiem. W niewyjaśnionych okolicznościach ginie nastolatka, córka psychologa więziennego. Ojciec rozpoczyna poszukiwania na własną rękę.

eprasa.pl 37e7021fca

KRZYŻÓWKA NR 183

Poziomo:

3) krążek rzucany przez lekkoatletę,
6) rdzenny mieszkaniec Pirenejów,
11) popularna marka zup błyskawicznych,
12) plan, postanowienie, intencja,
13) rodak Leonarda da Vinci,
14) drapieżnik o cennym futrze,
15) lekki, kruchy torcik z ubitych białek i cukru,
16) słynna nowela Bolesława Prusa,
17) „serce" samochodu,
18) chęć do działania, entuzjazm,
19) wydłużony okrąg, elipsa,
21) czekoladowa do przekładania tortu,
23) druk reklamowy,
26) mały miejski model Toyoty,
27) dbałość o kogoś,
30) piosenka Krystyny Prońko,
31) dawniej tancerz baletowy,
34) sprzączka przy pasku,
38) wydzielona strefa na stadionie,
39) połowica upartego kłapoucha,
40) pensja na rękę,
41) włoska marka ciężarówek,
42) ćwiczenia sprawnościowe.

Pionowo:

1) biała papuga z ruchomym czubem na głowie,
2) znak wypalany dawniej skazańcom,
3) szybkie zbliżenie się,
4) bita droga poza miastem,
5) najcieńsze naczynia krwionośne w organizmie,
6) miasto w województwie lubuskim z lotniskiem,
7) palma betelowa, pinang,
8) niezwykle jasny obiekt astronomiczny,
9) przyrząd z igłą magnetyczną wskazującą północ,
10) słodka bułka drożdżowa,
20) legendarny krwiopijca z Transylwanii,
22) forma robotniczego protestu,
24) najdłuższa rzeka Francji,
25) dawna skórzana sakiewka,
28) regionalna nazwa jeżyny,
29) dodatek do młodych ziemniaków,
31) przerzut wojsk na teren wroga,
32) kultowy film akcji Luca Bessona z 1990 roku,
33) obrońca środowiska,
35) srogi wachmistrz Michała Wołodyjowskiego,
36) Norman, amerykański pisarz, autor „Nagich i martwych",
37) Louis, francuski poeta surrealista („Dzwony Bazylei").

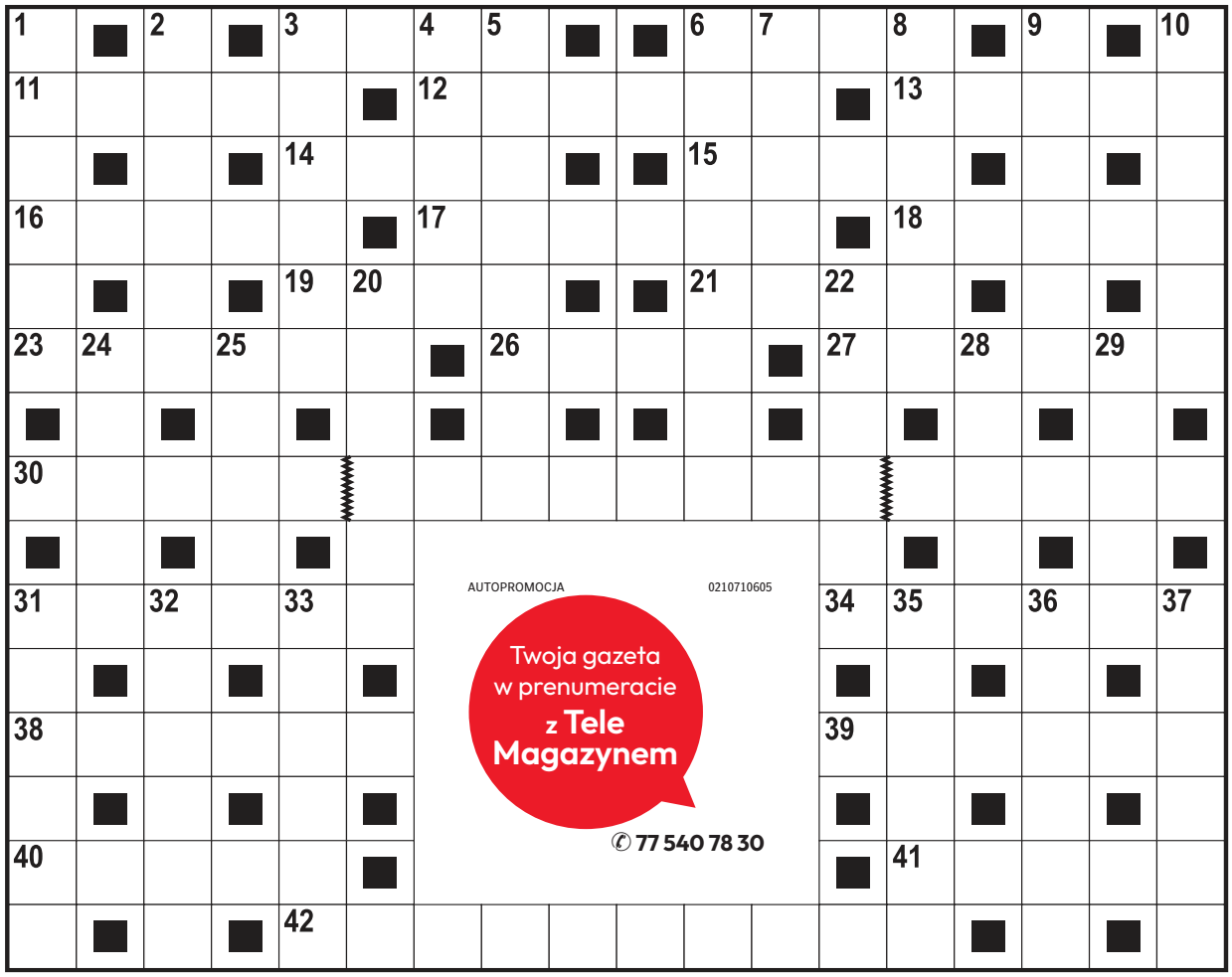

AUTOPROMOCJA 0210710605
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 77 540 78 30

ROZWIĄZANIE NR 182

K	■	A	■	T	R	A	N	■	■	S	M	O	G	■	O	■	K		
L	E	N	O	R	■	L	U	N	E	T	A	■	R	A	D	Ż	A		
E	■	E	■	E	L	E	W	■	■	A	R	I	A	■	E	■	I		
R	E	M	I	Z	■	J	O	G	U	R	T	■	H	U	Z	A	R		
Y	■	I	■	O	G	A	R	■	■	K	A	P	A	■	W	■	K		
K	W	A	D	R	A	■	Y	E	T	I	■	I	M	P	A	L	A		
■	I	■	I	■	J	■	S	■	■	N	■	P	■	R	■	A	■		
T	E	R	E	S	A	S	Z	M	I	G	I	E	L	Ó	W	N	A		
■	K	■	T	■	N							T	■	B	■	D	■		
M	O	K	A	T	E							A	M	A	T	O	R		
Ę	■	A	■	E	■							■	A	■	R	■	E		
S	Z	P	A	R	A							S	C	H	E	D	A		
T	■	E	■	R	■							■	Z	■	P	■	L		
W	I	L	N	O	■							■	K	H	A	K	I		
O	■	A	■	R	E	A	L	I	Z	A	C	J	A	■	K	■	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

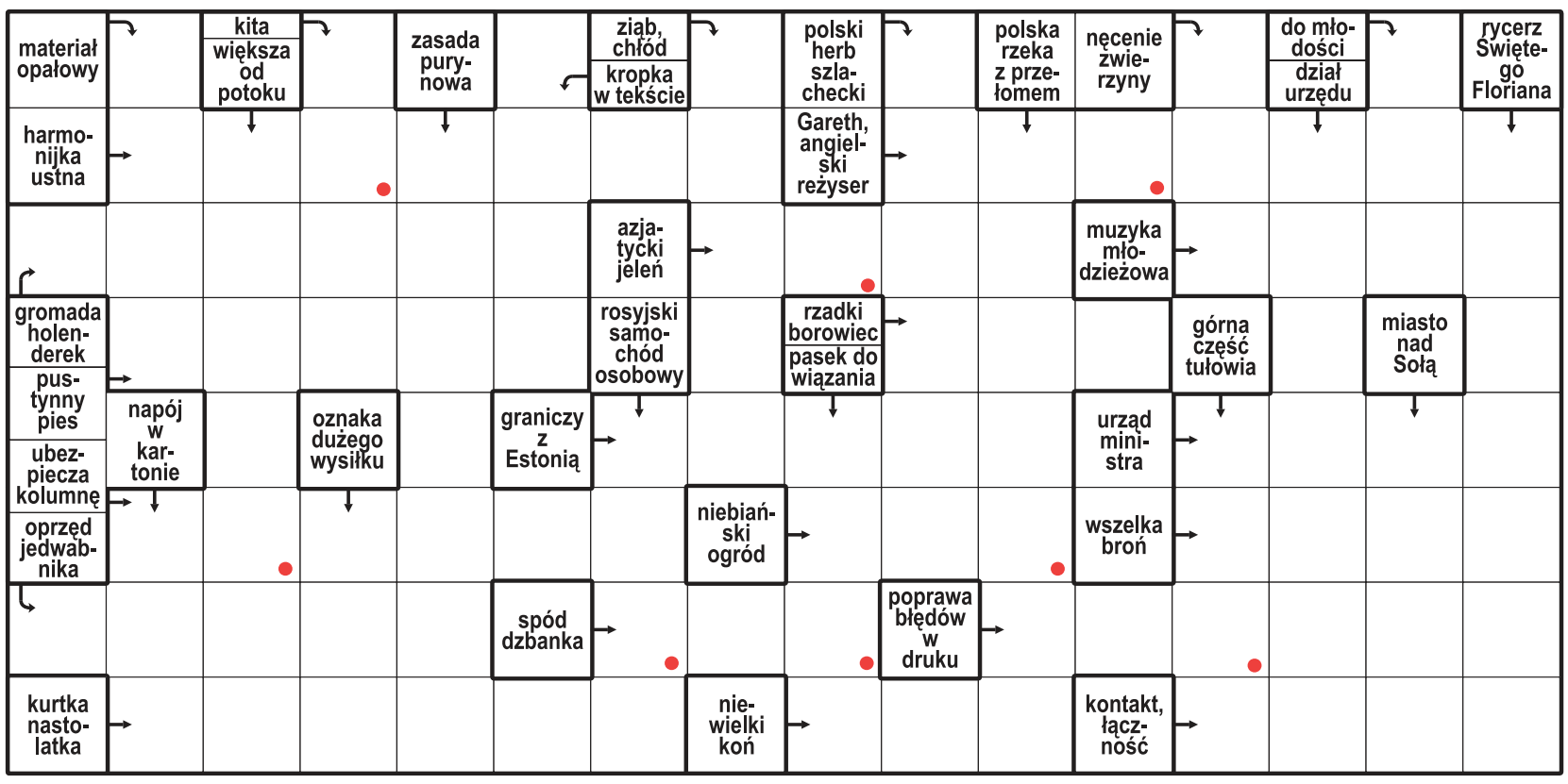

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: GWIAZDOR.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważny krok otworzy nowe drzwi. Horoskop dzienny wróży, że los podsunie Ci dyskretną wskazówkę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie efekt. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczór odsłoni przed Tobą ważny trop.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa zmieni bieg spraw. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że przypadkowe słowa ukażą ukryty sens.

Byk (20.04 - 20.05)
Zaufaj intuicji. Horoskop dzienny mówi, że cichy znak wskaże właściwe rozwiązanie dawnego dylematu.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi zachować część tajemnicy dla siebie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że drobny szczegół okaże się kluczem do rozwiązania trudnej sprawy.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci tam, gdzie panował chaos. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja mądrym decyzjom.

Panna (23.08 - 22.09)
Horoskop na dziś wróży, ktoś ujawni sekret, który pozwoli spojrzeć na wydarzenia z nowej strony.

Waga (23.09 - 22.10)
Pojawi się nieoczekiwana okazja. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że odwaga pomoże ją wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zaprocentuje. Horoskop dzienny zapowiada, że gest wykonany dziś wróci w dobrej chwili.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś mówi, że kreatywny pomysł nabierze znaczenia, jeśli zaufasz własnemu rytmowi dnia.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że marzenia i rzeczywistość zbliżą się do siebie bardziej, niż przypuszczasz.

eprasa.pl 37e7021fca

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DEKARZ- Papa, blacha, obróbki -785 822 527

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

REKLAMOWE

ZAMÓW ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Komunikaty

Zamów ogłoszenie drobne w nto wyślij e-mail z treścią na adres reklama@nto.pl; zwrotnie otrzymasz ofertę. Zapraszamy do współpracy.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ URSUS, MTZ, MASSEY FERGUSON, BIZON, Cyklop, rozrzutnik. Tel. 728-512-518

REKLAMA 0011617889

BURMISTRZ TUŁOWIC

informuje, że na tablicy ogłoszeń oraz na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Tułowicach *(bip.tulowice.pl)*, 26.11.2026 r. zamieszczony został:

Wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w trybie bezprzetargowym:
Lokal mieszkalny nr 2 położony w budynku nr 11B przy ul. Zamkowej w Tułowicach wraz z udziałem we współwłasności działki nr 777/1 k.m.2.;
Wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej:
Działki nr 65/3 k.m.1 o pow. 0,2653 ha i nr 65/4 k.m.1 o pow. 0,2768 ha położone w Goszczowicach;
Cz. działki nr 508/24 k.m.2 o pow. 0,0063 ha położona w Tułowicach.

Informacji udziela się w pokoju nr 20 tut. Urzędu, tel. 77 460 01 43 wew. 20.

PROMOCJA 0010986735

nto.pl

Strefa Biznesu

nto.pl/strefa-biznesu



REKLAMA 0011617357

GROTRANS

Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl, tel. 77 487 50 38



Paliwa – olej opałowy i napędowy
Hurt olei mineralnych

Zapraszamy na nasze stacje

NOWA STACJA 24H
PIETNA
ul. Krapkowicka 2
tel. 774 749 568

OPOLE
ul. Oleska 133
tel. 504 245 378

STRZELCE OPOLSKIE
ul. Pl. Targowy 4
tel. 504 245 512

WODZISŁAW ŚLĄSKI
ul. Pszowska 307
tel. 504 245 334

SZONOWICE
ul. Słowackiego 32
tel. 32 410 65 93

TOSZEK
ul. Gliwicka 1B
tel. 32 233 44 50

KORZONEK
ul. Gliwicka 31
tel. 504 245 299

LĘDZINY
ul. Pokoju 1
tel. 32 216 40 35

ZĘBOWICE
ul. Opolska 38
tel. 77 421 61 02

ROSZOWICKI LAS
ul. Kochanowskiego 79
tel. 77 4871 191

Dobry Dostawca - Najlepsze Paliwa

REKLAMA 0011618259

Bischof+Klein®

INFORMACJA O NAS (LinkedIn)

Bischof + Klein jest jednym z wiodących światowych producentów opakowań elastycznych z tworzyw sztucznych. Zatrudniając ok. 2800 pracowników w 5 lokalizacjach, jesteśmy jednym z wiodących europejskich dostawców kompleksowych rozwiązań w zakresie elastycznych opakowań przemysłowych i konsumenckich oraz folii technicznych.

Bischof + Klein Polska z siedzibą w Walcach w woj. opolskim rozpoczęła swoją działalność w 1999 roku. Dynamiczny rozwój zakładu sprawił, że dziś jesteśmy jednym z największych przedsiębiorstw produkcyjnych w powiecie krapkowickim i zatrudniamy ponad 350 pracowników.

SZUKASZ STABILNEJ PRACY?

DOŁĄCZ DO ZESPOŁU BISCHOF+KLEIN w Walcach 15 km od Krapkowic

Packed with a smile a więc PAKUJ SIĘ DO NAS

BONUS POWITALNY W WYSOKOŚCI 5 000 ZŁ

25 LAT **JUŻ 25 LAT NA RYNKU!**

25 lat zaufania 25 lat rozwoju 25 lat Bischof+Klein

Stabilny pracodawca | Nowoczesne technologie | Perspektywy rozwoju

AKTUALNIE POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW (K/M/D) NA STANOWISKA:

- **Operator maszyn linii wytłaczania folii**
- **Operator maszyn drukujących**
- **Pomocnik operatora**

CO OFERUJEMY?

- Bonus powitalny w wysokości **5 000 zł**
- Umowę o pracę od pierwszego dnia
- **Pakiet benefitów pracowniczych**
  - Prywatna opieka medyczna
  - Ubezpieczenie grupowe
- **Program poleceń pracowniczych:**
  - poleć pracownika i odbierz nawet do **8 000 zł**

Możliwość rozwoju zawodowego i awansu.

Stabilne zatrudnienie w międzynarodowej firmie.

Bezpieczne i nowoczesne środowisko pracy.

v.rekrutacja@bischof-klein.com **www.bischof-klein.com**

ZESKANUJ I APLIKUJ!

TWOJA KARIERA ZACZYNA SIĘ W BISCHOF+KLEIN!

eprasa.pl 37e7021fca

PIŁKA NOŻNA

Liga Europy: Lech i Jagiellonia przed ciężkimi wyjazdami

Jakub Jabłoński

W 5. kolejce fazy ligowej Ligi Europy przed polskimi klubami dwa naprawdę wymagające wyjazdy. Duma Podlasia sprawdzi się na tle rywala z Premier League, a Kolejorz wybierze się do Belgii, skąd nie ma dobrych wspomnień.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

W poprzedniej kolejce Lech Poznań przegrał z Benficą w Lizbonie 1:3 i skomplikował sobie sprawę gry na wiosnę w fazie pucharowej

Oba kluby faworytem swoich meczów nie będą. Jagiellonię czeka zdecydowanie trudniejsze zadanie. Podopieczni trenera Adriana Siemieńca zagrają z Sunderlandem na słynnym „Stadionie Światła" o swoje dopiero drugie zwycięstwo w Lidze Europy. Przypomnijmy, że poprzednio w drugich co do ważności europejskich rozgrywkach spod szyldu UEFA okazali się lepsi jedynie od niżej notowanego Araratu-Armenia Erywań. Poza zasięgiem okazały się rywalizacje z Olympiakosem Pireus, Anderlechtem Bruksela oraz niespodziewanie Lewskim Sofia w ostatniej kolejce, kiedy o porażce decydowało trafienie z końcówki spotkania.

O skali trudności wiele może powiedzieć wycena kadry „Dumy Podlasia", która jest o ponad 400 000 000 euro niższa od całej jedenastki rywala grającego na co dzień w Premier League. Pewnego rodzaju pocieszeniem i pokrzepieniem dla Jagiellonii Białystok przed wymagającym meczem może być fakt, że w październiku angielski zespół przyjechał do Poznania i został zatrzymany przez Lecha po wyrównującym golu Leo Bengtssona. Największą stratą rywali pozostaje kapitan Granit Xhaka, który z powodu urazu łydki pauzuje do końca roku.

Jagiellonia nie będzie mogła liczyć na doping swoich kibiców z sektora gości. To efekt kary nałożonej za ich ostatnie zachowanie sprzed pierwszego gwizdka w stolicy Bułgarii, kiedy starli się z miejscowymi fanami.

Transmisję meczu Sunderland – Jagiellonia obejrzymy za darmo w telewizji naziemnej na ogólnodostępnym kanale Super Polsat. Równolegle spotkanie na płatnych kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Na sędziego meczu decyzją UEFA wyznaczony został bułgarski arbiter Georgi Kabakow. Początek o godzinie 21.

Niewygodny rywal Lecha

Mistrz Polski tylko w teorii i na papierze będzie miał łatwiejsze zadanie. „Kolejorz" przyjedzie do Belgii, gdzie zawsze grało mu się ciężko i nie ma dobrych wspomnień (rewanż z KRC Genk 1:5). W czwartkowy wieczór wcale nie będzie prościej. Lechici zmierzą się z zajmującym czwarte miejsce w tabeli Ligi Europy rewelacyjnym Royalem Union Saint-Gilloise, który do tej pory szedł jak burza w czterech poprzednich meczach, ani jednego nie przegrywając.

Podopieczni Nielsa Frederiksena będą chcieli za to poszukać swojego pierwszego zwycięstwa w tegorocznej fazie ligowej. Wciąż bowiem najlepszym wynikiem pozostaje remis ze wspomnianym już Sunderlandem. W ostatniej kolejce Lech musiał uznać wyższość portugalskiego giganta – Benfiki Lizbona (1:3), a w dwóch pierwszych meczach z Bayerem Leverkusen i Crystal Palace stanowił jedynie tło dla mocniejszych rywali. W czwartkowym meczu nie zagrają na pewno kontuzjowani liderzy Patrik Walemark, Mikael Ishak oraz Pablo Rodriguez.

Transmisję meczu Royale Union Saint-Gillose – Lech Poznań od godz. 18.45 obejrzymy również za darmo w telewizji naziemnej na ogólnodostępnym kanale TV 6. Równolegle spotkanie będzie transmitowane na płatnych Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1.

PIŁKA NOŻNA

Jan Urban zachował posadę na eliminacje Euro '28. Czy to niespodzianka? I tak, i nie...

Adam Godlewski

Wtorkowe spotkanie prezesa PZPN Cezarego Kuleszy z selekcjonerem – poprzedzone stworzeniem raportu przez trenerów reprezentacji – zapowiadano jako przełomowe wydarzenie. Tymczasem ogłoszono jedynie, iż zmianie ulegną personalia w sztabie Jana Urbana...

O ile zatem raport w ogóle powstał, rychło może się okazać, iż jego autorów zabraknie w otoczeniu trenera Urbana...

Swoją drogą, szkoleniowiec drużyny narodowej już w zeszłym tygodniu nie sprawiał wrażenia człowieka, który martwi się o swoją przyszłość w reprezentacji. Co prowadzi do dość oczywistego wniosku, iż kluczowa decyzja – o braku dymisji mimo katastrofy w Lidze Narodów – nie tylko zapadła po ostatnim spotkaniu rozgrywek organizowanych przez UEFA, ale została też Urbanowi zakomunikowana. A we wtorek byliśmy świadkami jedynie „obowiązkowego teatrzyku"...

Czy to niespodzianka, że nie dojdzie do zmiany selekcjonera przed eliminacjami (losowanie już 6 grudnia w Belfaście) Euro '28? Jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki uzyskane w Lidze Narodów (5 punktów w 6 meczach, okrągłe 0 „oczek" w 3 spotkaniach wyjazdowych), jest to wręcz sensacja. Bo trener Urban zawalił jesienią na całej linii. Nie zgadzały się wyniki, nie było stylu, nie widzieliśmy powtarzalności. Pojawiła się za to – spóźniona co najmniej o jedno, to najdłuższe październikowe zgrupowanie – próba odmładzania składu...

I rzeczywiście, udało się wyselekcjonować kilka obiecujących indywidualności, ale czy stworzą zespół na miarę awansu już na Euro '28 – gwarancji nie ma żadnej. A nawet racjonalnych przesłanek...

Jeśli jednak pod uwagę weźmiemy klimat wokół PZPN, z którego odchodzą sponsorzy, co rzutuje na (pikujący) stan finansów związku, zapłata wynoszącego ok. 3 milionów złotych odszkodowania selekcjonerowi byłaby źle odebrana przez publiczność. Tym bardziej że z sondaży – przeprowadzanych choćby przez serwis Gol24 – nie wynikało jednocznacznie, że kibice chcą głowy Urbana. A skoro „przeciętny Kowalski" nie oczekiwał dymisji za wszelką cenę, wsłuchujący się w głos ludu Kulesza postanowił w tym momencie zrezygnować z festynu, który podczas jego kadencji towarzyszy wyborowi nowego trenera...

Przebudowany ma zostać tylko sztab, co oczywiście nie powinno nikogo dziwić, zwłaszcza że po śmierci Jacka Magiery istniał tylko teoretycznie. Średnia zdobywanych przez Biało-Czerwonych punktów spadła niemal trzykrotnie i dziś j nie ma wątpliwości, że Kibu Vicuna nie wszedł w buty śp. „Magica". Co – patrząc na CV obu trenerów – z góry można było zakładać, ale w PZPN nikt tego nie zrobił. A przecież HR nie zadziałał także przy zatrudnianiu Adriana Mierzejewskiego na stanowisko dyrektora kadry; nie zadano sobie oczywistego pytania, czy ten kandydat ma dość charyzmy, nie tylko medialnej...

Oczywiście, nie można wykluczyć, że koronnym argumentem za pozostawieniem Urbana był dla Kuleszy fakt, że typowany na jego następcę Jerzy Brzęczek zagra w młodzieżowym Euro (losowanie dziś o 18.30 w Belgradzie; turniej od 16 czerwca 2027 r.). I lepiej (dla polskiej piłki), żeby JB skoncentrował się teraz na tym etapie kwalifikacji olimpijskich niż na wariackich papierach wracał do kadry...

PIŁKA NOŻNA

Trzech Polaków pomogło Smokom uciszyć Rotterdam. Jeden Oskarem zwany

Paweł Wiśniewski

W 5. kolejce piłkarskiej Ligi Mistrzów FC Porto pokonało na wyjeździe Feyenoord Rotterdam 1:0 po samobójczym trafieniu Oussama Targhalline już w 2. minucie spotkania. W wyjściowym składzie na De Kuip pojawiła się aż trójka Polaków: Jan Bednarek, Jakub Kiwior i Oskar Pietuszewski!



FOT. PAP/EPA

Pierwszy raz od 20 października trzech Polaków wyszło w pierwszym składzie FC Porto, a Oskar Pietuszewski zachwycił wielu fachowców

Ten ostatni został zresztą wybrany MVP meczu w Rotterdamie. Nasz 18-letni skrzydłowy miał nie tylko asystę i oddane trzy strzały, ale miał także aż siedem kontaktów z piłką w polu karnym Feyenoordu.

Dla Pietuszewskiego był to dopiero drugi występ w podstawowym składzie w tym sezonie, czego główną przyczyną były problemy zdrowotne. Polak został zmieniony w 69. minucie przez Williama Gomesa.

Michał Skóraś wszedł na boisko w 73. minucie i dostał żółtą kartkę. Jego RC Lens przegrało na wyjeździe z RB Lipsk 1:3. Niestety, do porażki przyczynił się również Polak...

W drużynie Aston Villi nie zagrał przeciwko Galatasaray Stambuł – co zrozumiałe – Matty Cash, który wciąż odczuwa niewielkie skutki wstrząśnienia mózgu z meczu reprezentacji Polski z Rumunią w rozgrywkach Ligi Narodów.

eprasa.pl 37e7021fca

SPORTY WALKI

Bezpieczna sztuka walki coraz mocniej rozwija się w Opolu

Wiktor Gumiński

Od nieco ponad roku w Opolu można regularnie trenować sztukę walki, jaką jest kendo. W najbliższy weekend w hali Toyota Park odbędą się duże ogólnopolskie zawody w tej dyscyplinie.

Pomysłodawcą stworzenia sekcji kendo w stolicy województwa opolskiego był klub Kendo Dragons. Oryginalnie ma on swoją siedzibę we Wrocławiu, ale od kilkunastu miesięcy prężnie działa też jego filia w Opolu.

- Działamy w Opolu od października 2025 roku – zaznaczył Julian Górski, trener w klubie Kendo Dragons. – Zdecydowaliśmy się otworzyć filię, ponieważ wcześniej kilku zawodników z Opola regularnie dojeżdżało na treningi do Wrocławia. Po nieco ponad roku działalności na Opolszczyźnie mamy 19 aktywnie trenujących członków klubu. Uważam, że to satysfakcjonująca liczba i że tym samym nasz projekt dobrze się rozwija. Regularnie, dwa lub trzy razy do roku, prowadzimy nabory. Zapraszamy juniorów od 11. roku życia, młodzież i dorosłych. Można też przyjść spróbować sił na jednym z dowolnych treningów, które prowadzimy w Opolu dwa razy w tygodniu. We wrześniu przyszłego roku chcielibyśmy też otworzyć sekcję dziecięcą, lecz to na razie jest jeszcze tylko plan.

Treningi kendo w Opolu odbywają się we wtorki oraz piątki o godz. 17 w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego nr 3 przy ul. Dubois.

Potocznie kendo jest uznawane za sport wywodzący się z szermierki samurajów. Co warte podkreślenia, jest bezpieczną dyscypliną jak na sztuki walki.



FOT. MATERIAŁY KENDO DRAGONS

Kendo, które ma sporo elementów wspólnych z szermierką, jest sportem dla każdego. Można je trenować również w Opolu

- Jest to sport pełnokontaktowy, ale zawodnicy mają na sobie pełne zbroje, które są replikami zbroi samurajskich. Walczy się przy użyciu bambusowych mieczy, które są elastyczne, więc kendo to bardzo bezpieczna sztuka walki. Oczywiście najpierw odpowiednio przygotowujemy zawodników do stoczenia pełnoprawnego pojedynku. Nie trzeba być jednak bardzo sprawnym fizycznie, by odnaleźć się w kendo. Dostarcza ono dużo adrenaliny i jest bardzo dobrym sposobem na rekreację – wyjaśnił Julian Górski.

O tym, że kendo dynamicznie rozwija się w Opolu, świadczy też fakt, że w dniach 28-29 listopada w hali Toyota Park odbędą się mistrzostwa Polski dzieci, juniorów i młodzieży, organizowane przez Polski Związek Kendo oraz właśnie przez klub Kendo Dragons. Wstęp na zawody jest wolny.

Harmonogram zawodów w Toyota Park

28 listopada (sobota)

godz. 9.30-10: oficjalne otwarcie

godz. 10-13: rozpoczęcie indywidualnych turniejów eliminacyjnych w kategoriach starszych: juniorzy (16-18 lat), kobiety (16-24 lata), młodzież mężczyźni (16-24 lata)

godz. 13-13.30: przerwa techniczna

godz. 13.30-16.30: rozgrywki w turnieju drużynowym „B" (składy: junior, junior/młodzież, młodzież).

godz. 16.30-17.30: walki finałowe starszych kategorii indywidualnych oraz turnieju drużynowego „B"

godz. 17.30-18: ceremonia dekoracji zwycięzców pierwszego dnia zawodów

29 listopada (niedziela)

godz. 9.30-12.30: indywidualne turnieje eliminacyjne dla najmłodszych grup wiekowych: dzieci młodsze (5-7 lat), dzieci starsze (8-9 lat), młodzicy (10-12 lat), juniorzy młodsi (13-15 lat)

godz. 12.30-13: przerwa techniczna

godz. 13-15: rozgrywki w turnieju drużynowym „A" (składy: dziecko starsze, młodzik, junior młodszy).

godz. 15.30-16.30: finały najmłodszych kategorii oraz widowiskowe walki o złoto w turnieju drużynowym „A".

godz. 16.30-17.15: ceremonia dekoracji, wręczenie nagród specjalnych, uroczyste zamknięcie Mistrzostw Polski

PIŁKA RĘCZNA

Polki rozpoczęły zgrupowanie w Katowicach. Przygotowania do EURO na ostatniej prostej

Jacek Sroka

Reprezentacja Polski kobiet rozpoczęła zgrupowanie w Katowicach. Przygotowanie do grudniowych mistrzostw Europy 2026 i występów Biało-Czerwonych w Spodku są na ostatniej prostej. Przed rozpoczęciem EURO Polki rozegrają jeszcze dwa ostatnie mecze kontrolne w Rumunii.

Selekcjoner Arne Senstad powołał na zgrupowanie w Katowicach 19 zawodniczek, ale plany pokrzyżowała mu poważna kontuzja Aleksandry Rosiak, której doznała w meczu eliminacyjnym EHF European League. Badania potwierdziły uraz wielowięzadłowy lewego stawu kolanowego. Rozgrywająca MKS Lublin przeszła już zabieg i czeka ją dłuższa przerwa. Sztab szkoleniowy nie zdecydował się na powołanie dodatkowej zawodniczki, w związku z czym w stolicy Górnego Śląska stawiło się 18 szczypiornistek.

- Rozpoczęliśmy zgrupowanie w 18-osobowym składzie i tak zostanie na pewno do dwumeczu z Rumunią. Ola jest świetną zawodniczką, więc zawsze dawała zespołowi dobry impuls, niezależnie od tego, czy grała na lewym, czy na środku rozegrania. Ma też świetną „czutkę" i smykałkę do przechwytywania piłek. Teraz na jedynce w obronie jej brakuje, ale to jest reprezentacja Polski, musimy znaleźć rozwiązanie i zastępstwo - powiedział Adrian Struzik, trener asystent selekcjonera Arne Senstada.

Konieczność przeorganizowania gry bez kontuzjowanej liderki widzą także same zawodniczki.

- Na początku musimy się odnaleźć bez Oli Rosiak na nowo i poszukać innych rozwiązań. Ostatnie zgrupowanie pokazało nam, co jeszcze wymaga poprawy i na pewno będziemy nad tym teraz pracować - stwierdziła obrotowa Aleksandra Olek.

Pierwszy dzień treningowy na zgrupowaniu Polki rozpoczęły od porannych zajęć na siłowni, a po południu przeniosły się do hali, by szlifować elementy techniczne. Ten rytm utrzyma się przez najbliższe kilka dni, aż do piątkowego wylotu do Kluż-Napoki. Tam Biało-Czerwone rozegrają dwa mecze kontrolne z gospodyniami: w sobotę 28 listopada (godz. 17:00) oraz w niedzielę 29 listopada (godz. 12:00).

- Na miejscu w Katowicach pięć razy wejdziemy na halę, zaliczymy dwie siłownie i wylatujemy do Rumunii na dwa mecze z silnym rywalem. Poświęcimy teraz bardzo dużo czasu na grę w obronie i mam nadzieję, że przyniesie to zamierzone efekty - powiedział trener Struzik.

Do Katowic reprezentacja wróci w poniedziałek, 30 listopada, rozpoczynając bezpośrednie odliczanie do meczu otwarcia EURO z Francją (sobota, 5 grudnia, godz. 18:00). W zespole czuć już atmosferę wielkiego turnieju.

- Nie mogłyśmy się doczekać tego zgrupowania. Każda z nas czuje, że największa impreza zbliża się wielkimi krokami i cieszę się, że ten moment w końcu nadszedł. Odliczałam dni jeszcze przed przyjazdem, ale teraz, gdy jesteśmy tu całą ekipą, te emocje są jeszcze silniejsze. Mamy kilka dni na dopracowanie ostatnich szlifów i nie możemy się już doczekać wyjścia na parkiet - dodała Aleksandra Olek.

PIŁKA NOŻNA

Sprawiedliwości stało się zadość. Senegal odzyskał tytuł mistrza Afryki

Jacek Kmiecik

Trybunał Arbitrażowy do spraw Sportu w Lozannie zdecydował o przywróceniu Senegalowi tytułu piłkarskiego mistrza Afryki, odebranego tej reprezentacji na rzecz Maroka przez kontynentalną federację.

Trybunał Arbitrażowy do spraw Sportu w ten sposób uznał apelację Senegalskiej Federacji Piłkarskiej, która zaskarżyła do najwyższej instancji sportowej jurysdykcji decyzję Afrykańskiej Konfederacji Piłkarskiej (CAF).

Sprawa dotyczyła burzliwego przebiegu finału Pucharu Narodów Afryki, który odbył się 18 stycznia w Rabacie i zakończył na boisku wygraną Senegalu 1:0.

CAF ogłosiło, że Senegal przegrał mecz walkowerem, gdy zawodnicy zeszli z boiska w proteście przeciwko rzutowi karnemu przyznanemu Maroku. Senegalczycy ostatecznie wrócili na boisko, Brahim Diaz nie wykorzystał rzutu karnego, a mecz przeszedł do dogrywki. Oszałamiający strzał Pape Gueye'a rozstrzygnął losy spotkania na 1:0 dla „Lwów Terangi".

Niecałe dwa miesiące później CAF orzekła, że Senegal przegrał mecz walkowerem i oficjalnie zapisał wynik jako zwycięstwo Maroka 3:0.



FOT. EPA/PAP

Były już selekcjoner reprezentacji Senegalu Pape Thiaw (w środku) celebruje z drużyną zdobycie Pucharu Narodów Afryki 2025

eprasa.pl 37e7021fca